

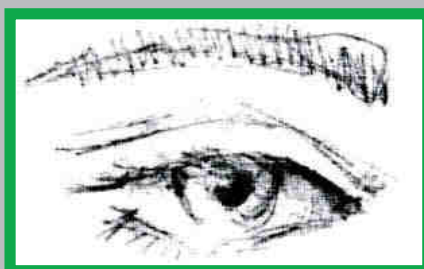
**Materiały
z konferencji**

Biuletyn

ISSN 2300-7478

Nr 1/2016 (14)

Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”



W numerze:

Konferencja „Strefa euro – idea, praktyka, problemy i społeczny wymiar integracji” Warszawa, 8.12.2015	2
Konferencja „Polityka społeczna wobec starzenia się i starości w Polsce w latach 2015–2035. Aspekty teoretyczne i praktyczne.” Warszawa, 22.01.2016	10
Konferencja „Wyzwania modernizacji gospodarczej – doświadczenia historyczne” Warszawa, 28.01.2016	18
Konferencja „Bezpieczeństwo i warunki pracy – w aspekcie aktywizacji zawodowej pracowników, z wyszczególnieniem osób niepełnosprawnych” Warszawa, 25.02.2016	29

Biuletyn: materiały z konferencji

ISSN 2300-7478

Wydaje:

Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” im. A. Bączkowskiego
ul. Limanowskiego 23, 02-943 Warszawa
Tel.: 22 380-50-50, fax: 22 380-50-52

Redakcja – zespół: Agnieszka Składanowska, Agnieszka Solecka-Reszczyk,
Iwona Zakrzewska (przewodnicząca)

Zdjęcia: Zasoby CPS „Dialog”

Łamanie i druk:

Zakład Wydawniczo-Poligraficzny
Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
ul. Usypiskowa 2, 02-386 Warszawa



Szanowni Państwo,

Przekazujemy w Państwa ręce pierwszy numer Biuletynu w 2016 roku. Znajduje tu swoje poczesne miejsce konferencja odbyta jeszcze w starym roku, konkretnie w dniu 8 grudnia 2015 roku. Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” oraz Instytut Pracy i Spraw Socjalnych zorganizowały ją w siedzibie CPS „Dialog” pt. „Strefa euro – idea, praktyka, problemy i społeczny wymiar integracji” jako trzecie i ostatnie spotkanie z cyklu „Społeczne i gospodarcze konsekwencje wejścia Polski do strefy euro”. W dyskusji wyrażano m.in. obawy o to, czy strefa euro przetrwa, czy pójdzie w przyszłości w kierunku unifikacji fiskalnej, czy efektem jej działania będzie Europa dwóch prędkości.

W dniu 22 stycznia 2016 r. odbyła się konferencja zorganizowana przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, której celem było przedstawienie wyników badań uzyskanych w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, pt. „Polityka społeczna wobec starzenia się i starości w Polsce w latach 2015–2035. Aspekty teoretyczne i praktyczne”. Konferencja odbyła się w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”. Omawiano między innymi główne cele polityki senioralnej do roku 2035, jak: zapobieganie wykluczeniu społecznemu, zdrowotnemu, mieszkaniowemu i cyfrowemu; zapewnienie stabilnej sytuacji dochodowej gospodarstw emerytów; aktywizacja społeczna i ekonomiczna osób starszych; organizacja kompleksowego systemu opieki długoterminowej; opracowanie strategii polityki senioralnej 2060.

W dniu 28 stycznia 2016 r., w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” odbyła się konferencja pod nazwą „Wyzwania modernizacji gospodarczej – doświadczenia historyczne” zorganizowana przez CPS „Dialog” oraz Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, jako jedna z cyklu, którego hasłem przewodnim jest modernizacja i polityka przemysłowa w Polsce.

CPS „Dialog” oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy zorganizowały wspólnie konferencję naukową pt. „Bezpieczeństwo i warunki pracy – w aspekcie aktywizacji zawodowej pracowników, z wyszczególnieniem osób niepełnosprawnych”. Konferencja odbyła się w dniu 25 lutego 2016 roku w siedzibie Centrum Partnerstwa Społecznego, gdzie m.in. rozważano fińskie badania dotyczące „zdolności do pracy rozumianej jako stanu równowagi pomiędzy możliwościami indywidualnymi każdego z pracowników (stanem jego zdrowia, możliwościami czynnościowymi oraz umiejętnościami) a wymaganiami, jakie stawia przed nim praca na konkretnym stanowisku.”

Zapraszam serdecznie do zapoznania się z treścią materiałów pokonferencyjnych. Miłej lektury.

Zapraszam
Iwona Zakrzewska
Dyrektor CPS „Dialog”



Konferencja „Strefa euro – idea, praktyka, problemy i społeczny wymiar integracji”

Warszawa, 8.12.2015

PROGRAM:

9:30–10:00

Rejestracja uczestników

10:00–10:15

Powitanie uczestników:

Izabela Hebda-Czaplicka – Zastępca Dyrektora ds. ekonomicznych, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych
prof. Zbigniew Klimiuk, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych

10:15–11:55

Część pierwsza – prowadzący: **prof. Jan Czekaj**, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Anna Małgorzata Kosior, Instytut Ekonomiczny NBP – *Wspólna waluta jako podstawa mocniejszej integracji europejskiej na starcie tworzenia strefy euro i po latach doświadczeń*

dr Christopher Hartwell, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych CASE – *Czy kraje strefy euro i spoza niej mogą dzielić wizję integracji europejskiej?*

prof. Zbigniew Klimiuk, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych – *Doświadczenia włoskie ze wspólną walutą*

11:55–12:10

Przerwa na kawę

12:10–13:40

Część druga – prowadzący **prof. Kazimierz Frieske**, Dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

prof. Stanisława Golinowska Uniwersytet Jagielloński/ Instytut Pracy i Spraw Socjalnych – *Europejski model socjalny w strefie euro*

dr Izabela Styczyńska, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych CASE – *Harmonizacja socjalna. Czy i co harmonizować?*

Wprowadzenie do dyskusji i jej prowadzenie

prof. Jan Czekaj, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie – *Czy i co czyni wspólną walutę nadal korzystnym rozwiązaniem dla Polski?*

13:40–14:15

Obiad



W dniu 8 grudnia 2015 r. Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” oraz Instytut Pracy i Spraw Socjalnych zorganizowały w siedzibie CPS „Dialog” konferencję pt. „Strefa euro – idea, praktyka, problemy i społeczny wymiar integracji”.

W imieniu organizatorów, gości przywitała **Izabela Hebda-Czaplicka**, zastępca dyrektora ds. ekonomicznych IPiSS, która podkreśliła, że celem konferencji jest próba przedstawienia dotychczasowego rozwoju integracji walutowej w UE oraz ukazanie społecznego wymiaru integracji walutowej.



Uczestnicy konferencji w dniu 8.12.2015 r.

Konferencję otworzył prof. **Zbigniew Klimiuk** z IPiSS przypominając, że jest to trzecie spotkanie z cyklu „Społeczne i gospodarcze konsekwencje wejścia Polski do strefy euro”. Pierwsze spotkanie odbyło się 8 kwietnia 2015 r. i było poświęcone rynkowi pracy oraz ogólnym problemom związanym z funkcjonowaniem strefy euro, drugie spotkanie odbyło się 9 lipca 2015 r. i dotyczyło ubezpieczeń społecznych. Trzecie spotkanie ma z kolei na celu zakończenie i podsumowanie tematyki związanej z konsekwencjami ewentualnego wejścia Polski do strefy euro. Profesor dodał, że w roku 2016 chciałby zająć się problemem polityki przemysłowej, w tym kwestią czy Polskę stać na prowadzenie takiej polityki.

Moderatorem pierwszej części konferencji był prof. **Jan Czekał**. Jako pierwsza głos zabrała **Anna Małgorzata Kosior** z Instytutu Ekonomicznego NBP wygłaszając referat pt. „Wspólna waluta jako podstawa mocniejszej integracji europejskiej na starcie tworzenia strefy euro i po latach doświadczeń”. Na wstępie prelegentka zaznaczyła, że euro w formie, w jakiej zostało stworzone jest krytykowane przez ekonomistów. Powodem jest globalny kryzys finan-

Wprowadzenie euro miało na celu pogłębienie integracji politycznej i docelowo wygenerowanie warunków do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

sowy, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych i dotknął strefę euro dużo silniej niż pozostałe gospodarki rozwinięte – Grecja stała się niewypłacalna, a 6 innych krajów musiało skorzystać z międzynarodowej pomocy finansowej, by zachować stabilność finansów publicznych i stabilność finansową. Kraje te doświadczyły silnych recesji, silnego załamania na rynku pracy, wzrostu stopy bezrobocia do bardzo wysokich poziomów, wzrostu nierówności społecznych. Obecnie, Stany Zjednoczone powróciły na ścieżkę wzrostu gospodarczego, a strefa euro pozostaje nadal w fazie słabego ożywienia. Pojawiają się także obawy, że strefie euro grozi chroniczna deflacja, długotrwała stagnacja i stracona dekada w stylu japońskim. Rozbieżne koszty, jakie poniosły poszczególne kraje i społeczeństwa w następstwie kryzysu finansowego, doprowadziły do nasilenia się antagonizmów narodowych w Europie i wzrostu poparcia dla partii, które wspierają procesy dezintegracyjne i pomysły wyjścia niektórych krajów ze strefy euro. „Jednym z powodów, że strefa euro tak silnie zareagowała na globalne załamanie koniunktury i została dotknięta przez kryzys była niekompletna struktura instytucjonalna strefy euro. Ułomności instytucjonalne strefy euro są teraz stopniowo usuwane w procesie reform strefy euro” – mówiła. Jak zauważyła Kosior, wprowadzenie euro miało na celu pogłębienie integracji politycznej, obniżenie ryzyka wojny pomiędzy krajami członkowskimi strefy euro i docelowo wygenerowanie warunków do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Bazując na tej narracji,



W imieniu organizatorów uczestników powitała Izabela Hebda-Czaplicka.

Tabela nr 1. Jakie są obecnie największe wyzwania stojące przed Unią Europejską? Które spośród wymienionych poniżej spraw wydają się Panu(i) najważniejsze?

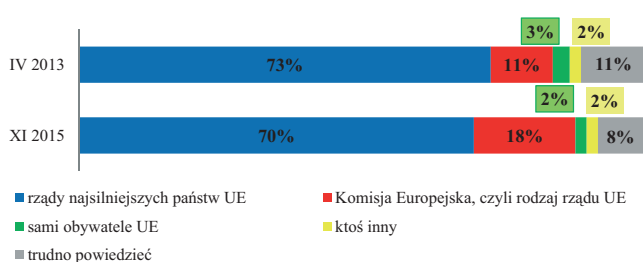
Rozwiązanie kryzysu migracyjnego i polityka wobec uchodźców	59%
Stabilizacja sytuacji na Ukrainie i polityka wobec Rosji	36%
Pobudzenie wzrostu gospodarczego w krajach Unii Europejskiej	29%
Poprawa sytuacji finansowej krajów Unii Europejskiej, zmniejszenie zadłużenia	28%
Unormowanie sytuacji w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, reakcja na zagrożenia związane z powstaniem tzw. Państwa Islamskiego	26%
Rozwój wspólnej polityki energetycznej i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego krajom Unii Europejskiej	22%
Rozwój europejskiej polityki obronnej i wzmocnienie współpracy wojskowej między państwami Unii Europejskiej	20%
Zapobieganie podziałom w Unii Europejskiej, utrzymanie jedności w UE	15%
Przeciwdziałanie zmianom klimatu, wdrożenie pakietu klimatycznego	9%
Liberalizacja handlu między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi	5%
Coś innego	1%
Trudno powiedzieć	6%

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jedną taką sprawę.
Źródło: CBOS, Opinie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, grudzień 2015.

część komentatorów uważa, że projekt wspólnej waluty nie mógł zakończyć się sukcesem, gdyż powiązanie wspólną walutą krajów o tak różnej strukturze instytucjonalnej i o tak różnym poziomie rozwoju nie pozwalało na osiągnięcie zakładanych celów politycznych. Należy jednak pamiętać, że za powstaniem wspólnej waluty stała bardzo mocna logika ekonomiczna. Oceniając strefę euro należy także pamiętać, że jej alternatywą nie był harmonijnie funkcjonujący stabilny system walutowy, a strefa euro stanowiła odpowiedź na problemy ze stabilnością cen i stabilnością kursów walut, które nękały Europę przez dziesięciolecie. Niewątpliwie jest, że w momencie tworzenia strefy euro zabrakło politycznej woli do tego, by zrezygnować z szerokiego zakresu suwerenności narodowej i zaakceptować, że wspólna waluta może implikować rezygnację z części suwerenności narodowej na rzecz większej suwerenności na szczeblu europejskim. Może też implikować konieczność akceptacji skutków redystrybucyjnych, że np. decyzje polityczne nie będą podejmowane na szczeblu krajowym, tylko na szczeblu europejskim. Projekt strefy euro, który został wcielony w życie, zignorował elementy instytucjonalne, które dla strefy euro projektowali tworzący podwaliny tego systemu eksperci. Zabrakło m.in. fun-

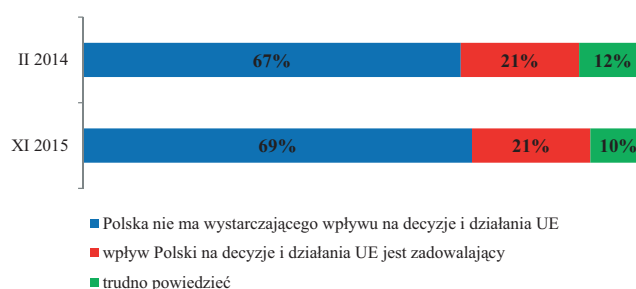
duszu à la międzynarodowy fundusz walutowy dla strefy euro, który był obecny w planie Wernera, zabrakło także wspólnego budżetu i wspólnego nadzoru bankowego. Kryzys finansowy wymusił reformy w strefie euro, gdyż nie istniały narzędzia, które mogłyby poradzić sobie z kryzysem. Nie było skutecznych regulacji dot. restrukturyzacji upadłości banków, przez co procesy rozwiązywania kryzysów finansowych, które dotknęły kraje strefy euro, rozwiązywane były przy pomocy wykorzystania środków publicznych. Najważniejszą przeprowadzoną od powstania strefy euro reformą było powstanie Unii Bankowej i nie można doprowadzić do jej niekompletności, jak w przypadku innych reform. W strefie euro brakuje wspólnej polityki fiskalnej, która jest tym bardziej potrzebna, im większe jest zróżnicowanie pomiędzy krajami członkowskimi. Kolejną prezentację pt. „Czy kraje strefy euro i spoza niej mogą dzielić wizję integracji europejskiej?” przedstawił dr ekonomii **Christopher A. Hartwell**, Prezes Zarządu Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych CASE. Na wstępie dr Hartwell zauważył, że mówiąc o wizji, którą należałoby przyjąć dla strefy euro i która mogłaby sprzyjać dalszej integracji europejskiej, nie patrzymy tylko na podział na kraje, które są w strefie euro i te które są poza

Wykres 1. Kto, Pana(i) zdaniem, ma największy wpływ na politykę UE?



Źródło: CBOS, Opinie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, grudzień 2015.

Wykres 2. Z którym ze stwierdzeń się Pan(i) zgadza?



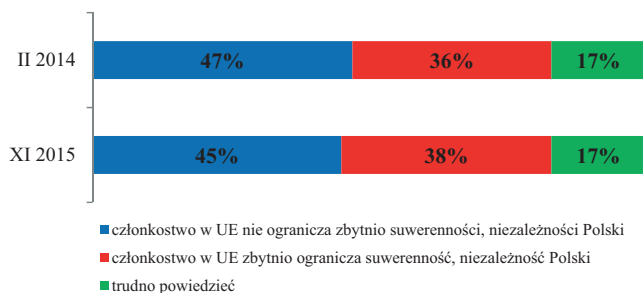
Źródło: CBOS, Opinie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, grudzień 2015.



Na zdjęciu od lewej: prof. Jan Czekaj, Anna Małgorzata Kosior, dr Christopher Hartwell.

nią, ale wracamy do starych podziałów pomiędzy wschodem a zachodem. Mówiąc o działaniach wokół wizji, już w tej chwili widać bardzo duże zróżnicowanie i podział pod kątem efektów i wyników ekonomicznych, które osiągną państwa regionu Europy Środkowo-Wschodniej i te pozostające w strefie euro. Wskaźniki wzrostu w poszczególnych krajach Europy Środkowo-Wschodniej są zróżnicowane, ale Międzynarodowy Fundusz Walutowy trafnie podsumowuje, że w porównaniu do strefy euro kraje tego regionu doświadczają znacznie bardziej prężnego wzrostu. Zdaniem prelegenta wprowadzone w związku z globalnym kryzysem programy reform przyniosły bardzo pożądane efekty, co dostrzegł także Międzynarodowy Fundusz Walutowy oceniając, że procesy konsolidacji fiskalnej przebiegały w prawidłowy sposób. Przed nami stoją jednak kolejne wyzwania: potrzeba trwałej konsolidacji fiskalnej i postęp w regionie w kwestii polityki fiskalnej, który nie jest równomierny. Od czasu globalnego kryzysu tempo zmian instytucjonalnych, które są istotą transformacji, spadło. Należy położyć nacisk na poprawę w zakresie prawa własności, wolności gospodarczej i warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz decentralizację polityczną i fiskalną. Polska nie jest wystarczająco odporna – awans w rankingu *Doing Business* nie oznacza, że warunki prowadzenia działalności gospodarczej są takie, jak mogłyby być. Aby wieść prym w kwestii reform strukturalnych, kraje Europy Środkowo-Wschodniej muszą podjąć wspólny wysiłek, by ponownie wkroczyć na ścieżkę reform

Wykres 3. Z którym ze stwierdzeń się Pan(i) zgadza?

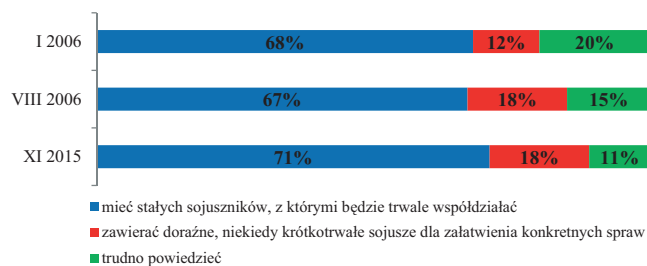


Źródło: CBOS, *Opinie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, grudzień 2015.*

Jeśli strefa euro będzie rozwijać się w kierunku integracji fiskalnej, a my się na to nie zgodzimy, to będziemy mieć do czynienia z Unią dwóch prędkości.

i liberalizacji oraz otworzyć się na państwa leżące poza Europą. W ogólnej ocenie, tempo wzrostu gospodarczego w regionie jest wciąż wysokie, szczególnie w Europie Środkowej – indeks zaufania konsumentów w Republice Czeskiej notuje rekordowo wysokie wartości; wzrost PKB wynosi 4,2 proc. (najszybsze tempo w UE), zaś oczekiwany wzrost gospodarczy na Litwie, Łotwie i Estonii wynosi ponad 2 proc. Wyzwania fiskalne będą się utrzymywać, ale mogą być przewyżczone dzięki woli politycznej. Wola zmian była obecna wcześniej, więc powinna pojawić się również w przyszłości. Doktor Hartwell uważa, że przyszłość strefy euro nie rysuje się kolorowo. Wzrost gospodarczy w całej strefie euro wyhamował – kraje bałtyckie mają najlepsze wyniki i niskie ceny ropy pomagają – bez tego mogłyby nastąpić trzy fale recesji. Ogromny program luzowania ilościowego EBC nie polepszył sytuacji – inflacja znajduje się poniżej celu (niekoniecznie jest to zły czynnik). Grecka gospodarka wciąż się kurczy, a prawdopodobieństwo wyjścia Grecji ze strefy euro (Grexit) jest niskie, ale wciąż istnieje. Na zakończenie prelegent omówił trzy główne obszary stanowiące kość niezgody między państwami strefy euro a państwami pozostającymi poza strefą. Pierwszy obszar dotyczy samej strefy euro. Nie ma pełnej zgody co do wspólnej waluty. Polskie społeczeństwo jest zdecydowanie przeciw – 34 proc. Polaków oczekuje wprowadzenia euro w latach 2019–2020, a tylko 11 proc. uważa, że Polska jest gotowa na wprowadzenie euro (Eurobarometr). Powstaje pytanie: Czy Polska może wybrać tę samą ścieżkę co Niemcy, tj. zamienić stabilną walutę na niestabilną przyszłość? Skutki wprowadzenia euro w Grecji, we Włoszech oraz w Finlandii pokazują, do czego może prowadzić ryzykowny i źle przeprowadzony eksperyment instytucjonalny. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że państwa bałtyckie radzą sobie dobrze.

Wykres 4. Jaką politykę powinna prowadzić Polska w Unii Europejskiej? Czy, Pana(i) zdaniem, Polska w UE powinna:



Źródło: CBOS, *Opinie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, grudzień 2015.*



Uczestnicy konferencji.

Problemy związane z funkcjonowaniem strefy euro są ukrywane, co działa na niekorzyść państw pozostających poza strefą. Grecki kryzys wpływa na podejście UE do wielu problemów, a obsesja makroekonomiczna odwraca uwagę od innych ważnych kwestii, w szczególności od polityki zagranicznej. Drugi obszar dotyczy integracji i tego, jak ona ma wyglądać. Motorem napędowym unii bankowej i integracji rynków kapitałowych są kraje strefy euro. Język stosowany w debacie na temat integracji jest tym, czemu sprzeciwiają się kraje Europy Środkowo-Wschodniej (utrata suwerenności). Polska przetrwała kryzys prawie nietknięta, podczas gdy strefa euro ucierpiała dość mocno i może pojawiać się pytanie: Po co zamieniać suwerenność na rozwiązanie, które jak dotąd okazało się porażką? Poza tym UE niemal bez przerwy wprowadza nowe restrykcyjne regulacje – czy doszliśmy do punktu, gdy korzyści z instytucji unijnych maleją? Trzeci obszar dotyczy wizji Unii Europejskiej. Dla Polski i większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej synonimem nowej wizji UE jest euro. Ta wizja to utrata suwerenności. Konieczne jest zacieśnianie integracji, w tym nawoływanie do unii fiskalnej i politycznej. Podsumowując dr Hartwell powiedział, że po 25 latach transformacji i trzech dużych szokach finansowych Europa Środkowo-Wschodnia pozostaje odporna na kryzysy i znajduje się na ścieżce stabilnego wzrostu gospodarczego. Strefa euro zmagą się ze stagnacją gospodarczą i nic nie wskazuje na to, by ta sytuacja miała się szybko zmienić. Biorąc pod uwagę obecne realia, wypracowanie wspólnej wizji pomiędzy strefą euro a państwami pozostającymi poza strefą będzie bardzo trudne. Jeżeli UE chce czynić postępy w integracji, musi się skupić na obszarach, które są kluczowe dla wspólnego dobra (liberalizacja handlu, Partnerstwo Wschodnie).

Strefie euro może grozić chroniczna deflacja, długotrwała stagnacja i stracona dekada w stylu japońskim.

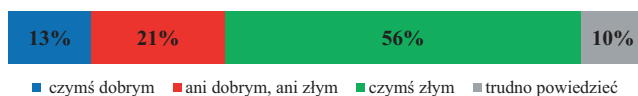
Ostatni referat w pierwszej części pt. „Doświadczenia włoskie ze wspólną walutą” wygłosił prof. **Zbigniew Klimiuk** z IPISS. Na wstępie prelegent zauważył, że porównując statut Europejskiego Banku Centralnego z Deutsche Bundesbank trzeba pamiętać, że Europejski Bank Centralny jest centralnym bankiem ponadnarodowym, w swoich decyzjach niezależnym m.in. od rządów narodowych, a Deutsche Bundesbank mimo, że uchodził za jeden z niezależnych banków centralnych na świecie, miał obowiązek wspierać politykę rozwoju i wzrostu gospodarczego prowadzoną przez rząd niemiecki. Bank Centralny Włoch jest bankiem prywatnym. Od zakończenia wojny Włochy miały problem z polityką fiskalną, przede wszystkim szwankował system podatkowy i ściągalność podatków. W momencie przystąpienia do strefy euro, Włochy nie były w stanie poprawić jakości polityki fiskalnej i w takiej sytuacji gospodarka włoska „zderzyła się” ze ścianą w postaci Europejskiego Banku Centralnego. I to jest, według prof. Klimiuka główna oś problemu, o którą rozbijają się problemy gospodarki włoskiej. Prelegent wyciągnął wniosek, że tam, gdzie dobrze oceniane są Włochy, tam źle oceniana jest Polska. Gdyby Włochy miały własny Bank Centralny i własną politykę pieniężną byłyby w stanie poradzić sobie z problemem deflacji, ale nie gdy są w strefie euro i są skazane na politykę pieniężną Europejskiego Banku Centralnego. Zdaniem prof. Klimiuka Włochy, by poradzić sobie z kryzysem, powinny zwiększyć stopę inwestycji. Część ekonomistów jest zdania, że Włochy weszły do strefy euro dla prestiżu, a strefa euro we Włoszech nie była potrzebna. Najlepszym rozwiązaniem dla Włoch w połowie lat 90. byłoby podjęcie decyzji, by do strefy euro nie wchodzić.



W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele świata nauki, instytucji publicznych oraz partnerów społecznych.

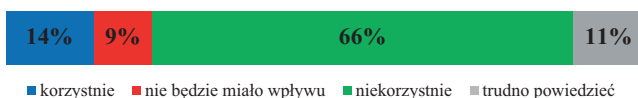
Moderatorem drugiej części konferencji był prof. **Kazimierz Frieske**, a referat wprowadzający pt. „Europejski Model Socjalny w strefie euro” przedstawiła prof. **Stanisława Golinowska** z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz IPISS. Jak zauważyła prof. Golinowska jest problem z definiowa-

Wykres 5. Czy uważa Pan(i), że przyjęcie w Polsce wspólnej waluty europejskiej – euro będzie, ogólnie rzecz biorąc, czymś dobrym czy złym?



Źródło: TNS, Przyjęcie wspólnej waluty euro, wrzesień 2015.

Wykres 6. Czy Pana(i) zdaniem waluta euro wpłynie korzystnie czy niekorzystnie na sytuację Pana(i) gospodarstwa domowego?



Źródło: TNS, Przyjęcie wspólnej waluty euro, wrzesień 2015.

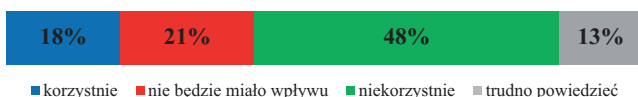
niem Europejskiego Modelu Społecznego (EMS), gdyż może on być traktowany jako polityczny projekt UE, jako realnie prowadzona polityka społeczna Komisji Europejskiej lub jako proces upodobniania się rozwoju społecznego w krajach UE (konwergencja). EMS polega na wyznawaniu wspólnych wartości, takich jak: wolność i demokracja, solidarność, równość i spójność społeczna (*social inclusion and inclusion*) i subsydiarność. Instrumentami polityki społecznej UE są fundusze europejskie, metoda otwartej koordynacji, polityki sektorowe i programy regionalne. Występują tendencje w kształtowaniu się wydatków społecznych w krajach UE: najwyższe relatywnie wydatki publiczne i rosnące, ale w takim samym tempie jak w krajach pozaeuropejskich; wydatki całkowite (publiczne i prywatne) na usługi społeczne: edukacyjne i zdrowotne podobne we wszystkich krajach rozwiniętych; świadczenia pieniężne w krajach europejskich uniwersalne, a w pozaeuropejskich – przyznawane zgodnie z testem dochodowym. Zdaniem prof. Golinowskiej Europejski Model Socjalny istnieje, ponieważ m.in. wydatki społeczne są nadal relatywnie duże i można zaobserwować powolną konwergencję – efekty polityki społecznej i ekonomicznej UE noszą nadal widoczny wpływ przeszłości *past dependency*. Występują różnice w strukturze wydatków – w krajach

Wykres 7. Czy Pana(i) zdaniem waluta euro wpłynie korzystnie czy niekorzystnie na polską gospodarkę?



Źródło: TNS, Przyjęcie wspólnej waluty euro, wrzesień 2015.

Wykres 8. Czy Pana(i) zdaniem waluta euro wpłynie korzystnie czy niekorzystnie na naszą tożsamość narodową?



Źródło: TNS, Przyjęcie wspólnej waluty euro, wrzesień 2015.

pozaeuropejskich priorytet jest dla edukacji i zdrowia, zaś w krajach europejskich – nadal największe znaczenie mają długookresowe świadczenia pieniężne. Profesor Golinowska dodała, że występuje słabość w promocji EMS. Z jednej strony funkcjonuje mit amerykański, a z drugiej stała krytyka w UE. Do tego dochodzą wahania polityczne na szczeblach krajowych, zaufanie społeczeństw nowych krajów członkowskich (NMS) dla instytucji europejskich (badania Eurobarometru), a z drugiej – dystansowanie się rosnących w siłę konserwatywno-nacjonalistycznych ugrupowań politycznych. Strefa euro różnicuje kraje UE na dwie grupy krajów: na te w strefie euro – bogatsze i zbliżone instytucjonalnie oraz infrastrukturalnie (Europa kontynentalna) i kraje poza strefą euro – kraje biedniejsze i z większymi nierównościami społecznymi. W okresie globalnego kryzysu ekonomicznego wystąpiły problemy finansowe w strefie euro i to kraje biedniejsze zatrzymały się w swoich aspiracjach by dołączyć do klubu krajów bogatszych. Na zakończenie prof. Golinowska zadała pytanie: Czy dostosujemy się do EMS? „Polska ma problem – EMS jest modelem atrakcyjnym, ale jeszcze nie osiągnęliśmy ani takiego poziomu, ani tej jakości instytucji, ani oczekiwań związanych z równościami. Mamy poważne problemy z dostępem do usług, które tworzą *human capital* i to pytanie jest dla nas bardzo aktualne na przyszłość. Czy przynajmniej w tej sferze, która jest zasadnicza dla długookresowego rozwoju dostosujemy się do EMS, tak jak do tego dostosowuje się Azja?” – mówiła.

Wykres 9. Kiedy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć euro?



Źródło: TNS, Przyjęcie wspólnej waluty euro, wrzesień 2015.

Kolejny referat pt. „Harmonizacja socjalna. Czy i co harmonizować?” przedstawiła dr **Izabela Styczyńska**, Wiceprezes Zarządu Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych CASE. Szeroko pojęta koncepcja harmonizacji socjalnej (*social harmonization*) istniała w Europejskim Modelu Społecznym, ale nigdy nie była definiowana. „Została przedstawiona w 2014 r., kiedy władze UE zostały wezwane do silniejszej fiskalnej socjalnej harmonizacji krajów euro grupy, co było konsekwencją kryzysu i wzrastającego ubóstwa oraz rosnącego bezrobocia właśnie w krajach tej grupy. Celem działania i tworzenia tej harmonizacji miała być bardziej efektywna Europa socjalno-społeczna. Definiuję to podwójnie, bo po pierwsze social ma podwójne znaczenie w języku polskim, a po drugie sam koncept nie jest do końca zdefiniowany, stąd moja zamiennosc z wykorzystaniem tych słów” – mówiła. Stworzenie modelu Europy socjalnej, która poprawia dobrobyt obywateli i wspie-



Uczestnicy konferencji.

ra swobodę przepływu usług i migracji, miało być także odpowiedzią na zwalczanie dumpingu socjalnego oraz wzmocnienie solidarności europejskiej wśród krajów Unii. Pojęcie dumpingu socjalnego nie zostało do końca zdefiniowane – prelegentka w żadnym dokumencie i dostępnej literaturze nie odnalazła definicji tego pojęcia. W październiku 2015 r., na spotkaniu ministerstw pracy krajów strefy euro dyskutowano o kwestii rosnącej konwergencji socjalnej, czyli harmonizacji socjalnej, która w sposób arbitralny sukcesywnie podnosiłaby zabezpieczenie społeczne do poziomu francuskiego oraz różnymi kanałami wpływała na zmiany w kosztach pracy, w tym tzw. europejską płacą minimalną, bądź dyrektywą o pracowniku delegowanym. Obecnie nad koncepcją rosnącej konwergencji socjalnej pracuje Komisja Europejska. Pomimo tego, że aspekt pogłębionej współpracy w konwergencji społecznej jest i był szeroko debatowany, to na szczeblu europejskim jest niewiele badań empirycznych wskazujących i definiujących to pojęcie oraz badających wpływ tych zmian na europejski rynek pracy, a w szczególności na zatrudnienie i tworzenie nowych miejsc pracy w całej Europie, ale również na konkurencyjność Europy na poziomie globalnym. Europa wpłynęła pozytywnie na jakość edukacji i systemu zdrowotnego, co przejawia się w statystykach Eurobarometru



Grudniowa konferencja była trzecim spotkaniem z cyklu spotkań koncentrujących się na konsekwencjach dla rynku pracy ewentualnego wejścia Polski do strefy euro.

EMS polega na wyznawaniu wspólnych wartości, takich jak: wolność i demokracja, solidarność, równość i spójność społeczna oraz subsydiarność.

dot. dużego zaufania społeczeństwa do tych instytucji. Coraz częściej mówi się, że brakuje wspólnej polityki europejskiej dot. redystrybucji i rynku pracy. Stąd idea rosnącej konwergencji. Patrząc od strony rynku pracy można spróbować zdefiniować konwergencję socjalną dzieląc ją na kilka elementów: ujednoczenie składek emerytalnych w Europie celem zmniejszenia ubóstwa i różnic w standardzie życia ludzi starszych w różnych państwach europejskich; przedstawia koncepcję ujednoczenia płacy minimalnej w celu zabezpieczenia standardów życia ludzi o niskim standardzie edukacji i umiejętnościach; mówi o zabezpieczeniu stabilności zatrudnienia i dochodu oraz wzrostu tego dochodu w cyklu życia osoby. Częściowym przejawem harmonizacji socjalnej jest wdrażanie dyrektywy o pracownikach delegowanych i postulaty równej płacy za równą pracę. Zdaniem prelegentki niepokojącym pozostaje fakt, że jest to idea wymuszona legislacyjnie rosnącej konwergencji socjalnej czy w postaci wzrostu pozapłacowych kosztów pracy czy europejskiej płacy minimalnej. Jednak nie ma ona poparcia naukowego w postaci analizy wpływu tych zmian na europejski rynek pracy, na zatrudnienie, na tworzenie tych miejsc pracy ani na konkurencyjność Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej globalnie. Brakuje badań wskazujących na efektywność podejmowanej inicjatywy w celu faktycznego budowania bogactwa obywateli Unii i konwergencji wewnątrz i międzykrajowej, poprzez tworzenie miejsc pracy i tworzenia środowiska sprzyjającego rozwojowi przedsiębiorczości i innowacyjności. Badania, które zna dr Styczyńska są bardzo cząstkowe i często niereprezentatywne. Podsumowując swoje wystąpienie prelegentka powiedziała, że harmonizacja socjalna w krajach UE jest zjawiskiem pożądanym zarówno dla podtrzymania mobilności, płynności kapitału ludzkiego na rynku pracy, jak i wyjściu naprzeciw preferencjom obywateli i na zwiększaniu dobrobytu. Podejmowanie wszelkich działań legislacyjnych prowadzących do dodatkowych regulacji rynku pracy powinno mieć oparcie w pogłębionych badaniach naukowych, a nie opierać się na hasłach bez poparcia ilościowego.

Konferencja została podsumowana dyskusją pt. „Czy i co czyni wspólną walutę nadal korzystnym rozwiązaniem dla Polski?” poprowadzoną przez prof. **Jana Czekaja** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Profesor Czekaj na



Uczestnicy konferencji, dyskutowali na temat korzyści wstąpienia Polski do strefy euro.

wstępie podkreślił, że jest to kluczowe pytanie: Czy powinniśmy się zastanawiać nad przystąpieniem? Ale może należałoby się zastanowić czy strefa euro przetrwa? Czynniki zagrażające strefie euro można podzielić na ekonomiczne i polityczne. Czynniki ekonomiczne się ujawniły w czasie kryzysu i po nim. Zdaniem prof. Czekaja strefa euro w obecnym kształcie prawdopodobnie może funkcjonować, ale istnieje zbyt duże ryzyko polityczne, że znajdzie się ona pod silną presją. Ponadto jeżeli miałyby przetrwać, to reformy, które do tej pory zostały podjęte, są niewystarczające. Bezdyskusyjnym warunkiem przetrwania strefy

euro jest integracja fiskalna, gdyż skuteczna polityka makroekonomiczna to odpowiednie zsynchronizowanie polityki fiskalnej i monetarnej. W warunkach, w których obecnie funkcjonuje strefa euro mamy wspólną politykę monetarną i różne polityki fiskalne. Ale czy z politycznego punktu widzenia będzie możliwe wprowadzenie unii fiskalnej? Zdaniem prof. Czekaja jest to, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, mało prawdopodobne, a jest to kwestia zasadnicza, bo w dotychczasowym modelu strefa euro nie funkcjonuje sprawnie. W normalnych warunkach wszystko funkcjonuje, ale w warunkach kryzysu brak jest mechanizmów, które pomogłyby z tego kryzysu wyjść. „Jeśli strefa euro będzie rozwijać się w kierunku integracji fiskalnej, a my się na to nie zgodzimy, to bez wątpienia będziemy mieli do czynienia z Unią dwóch prędkości. Warunkiem sprawnego funkcjonowania jest pewien zakres redystrybucji” – mówił. Profesor Golinowska dodała, że zakres redystrybucji pociąga za sobą dyskusję, na co te pieniądze redystrybuowane będziemy wydawać. Czy pójdziemy metodą azjatycką i będziemy pilnować *human capital*, czy pójdziemy metodą zwalczania ubóstwa i inkluzji społecznej, czy raczej postawimy na tradycyjne wartości i prawa socjalne i pracownicze. Gości pożegnała Iwona Zakrzewska, Dyrektor CPS „Dialog”, zapraszając na kolejne konferencje organizowane przez Centrum.

Konferencja „Polityka społeczna wobec starzenia się i starości w Polsce w latach 2015–2035. Aspekty teoretyczne i praktyczne.”

Warszawa, 22.01.2016

PROGRAM:

10:30–11:00

Rejestracja

11:00–11:15

Wprowadzenie: prof. nadzw. dr hab. **Kazimierz W. Frieske**, Dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

11:15–11:30

Wystąpienie: Podsekretarz Stanu **Elżbieta Bojanowska**, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

11:30–11:55

prof. dr hab. **Piotr Błędowski**, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych – *Starzenie się i starość w perspektywie teoretycznej. Wyzwania i szanse*

11:55–12:15

dr hab. prof. UW **Barbara Szatur-Jaworska**, Uniwersytet Warszawski – *Polityka społeczna wobec starzenia się ludności – spojrzenie wstecz*

12:15–12:35

dr **Zofia Szweda-Lewandowska**, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych – *Polityka społeczna wobec starzenia się i starości w Polsce – prezentacja wyników badań*

12:35–12:50

dr **Agnieszka Sowa**, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych – *Europejska koncepcja polityki aktywnego starzenia się, znaczenie stanu zdrowia starszej populacji*

12:50–13:40

Prowadzenie dyskusji: prof. dr hab. **Piotr Błędowski**, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych

13:40–13:50

Podsumowanie i zamknięcie konferencji prof. dr hab. **Piotr Błędowski**, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych

13:50

Lunch



W dniu 22 stycznia 2016 r. odbyła się konferencja zorganizowana przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, której celem było przedstawienie wyników badań uzyskanych w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki pt. „Polityka społeczna wobec starzenia się i starości w Polsce w latach 2015–2035. Aspekty teoretyczne i praktyczne”. Konferencja odbyła się w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” im. Andrzeja Bączkowskiego w Warszawie.

Gości przywitał prof. **Kazimierz Frieske** – Dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, który podkreślił szczególny udział Elżbiety Bojanowskiej Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w owej konferencji, potwierdzający jak istotna jest podjęta problematyka i jak wysoko lokuje się na agendzie debaty publicznej. Profesor stwierdził, że mamy kłopot z dynamiką demograficzną, znamy prognozy i wiemy, jakie to będzie miało konsekwencje społeczne i gospodarcze, a wszyscy zainteresowani znają dyskusje na ten temat, toczone się od lat dwudziestych.



Na zdjęciu od lewej: prof. P. Błędowski, Minister E. Bojanowska, prof. K.W. Frieske.

Zwrócił także uwagę na wskaźnik liczony przez Eurostat, wskazujący na dalsze trwanie życia w dobrym zdrowiu. Okazuje się, że ten wskaźnik jest szczególnie interesujący w takich krajach, które za liderów dynamiki gospodarczej bynajmniej nie uchodzą. Jeden z takich wysokich wskaźników pojawia się na Cyprze. Dla Polski wskaźnik ten od 10 lat ani drgnie.

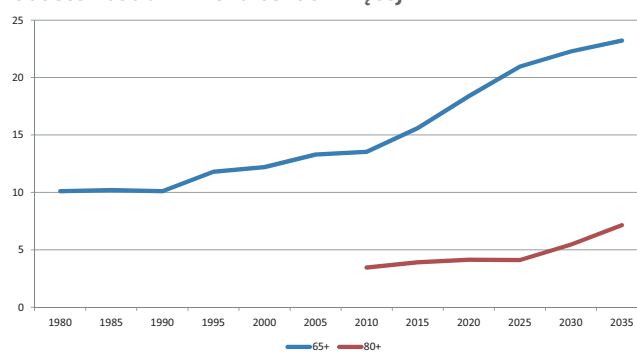
Konferencję otworzyła Minister **Elżbieta Bojanowska**, która podkreśliła, że dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, polityka społeczna wobec starzenia się i starości jest ważna i traktowana jest jako jedna z ważniejszych polityk publicznych. Wydaje się, że mamy dobrą postawioną diagnozę. Ale nadchodzi taki czas, kiedy to, co robią naukowcy należy przenieść na język praktyki. Należy więc tworzyć takie warunki, aby były zaspokojone wszystkie potrzeby osób starszych, a grupa ta jest bardzo zróżnicowana. W związku z tym, rozwiązania, które będą budowane

Polityka społeczna wobec starzenia się i starości jest ważna i traktowana jest jako jedna z ważniejszych polityk publicznych.

muszą uwzględniać wszystkie grupy w kontekście osób starszych. To również kształtowanie odpowiednich relacji międzypokoleniowych i solidarności międzypokoleniowej, jak i nowy system ubezpieczeń społecznych, który zachwiał te relacje, a także marginalizację osób starszych. I to właśnie w tym kontekście ministerstwo chce prowadzić politykę społeczną wobec starzenia się i starości. Minister Bojanowska podjęła temat tendencji i zamierzeń, odwołując się do istniejących już programów. To przeniesienie akcentu z aktywności i aktywizacji na czwarty priorytet, który jest zapisany, czyli na świadczenie usług. Trzeba dotrzeć do tych, którzy są bezradni, którzy są niezaopiekowani, którzy są samotni, a polityka społeczna powinna obejmować wszystkich. Ministerstwo będzie podkreślało ten akcent w ogłaszanych naborach i będzie szło w kierunku rozwiązań systemowych, a także w kierunku centrum usług socjalnych, żeby była to kompleksowa usługa dla osób starszych.

Wykład wprowadzający wygłosił prof. **Piotr Błędowski** z IPiSS. Na początku poruszył temat grantów i stwierdził, że zamiast określenia „polityka społeczna” powinniśmy używać określenia „polityka publiczna”, dlatego że, tak jak sama starość jest takim stanem, który wymaga interdyscyplinarnego podejścia, tak działania na rzecz zorganizowania systemu wsparcia dla osób starszych i działania na rzecz przygotowania całego społeczeństwa i gospodarki na proces starzenia się w tej skali, z jaką mamy do czynienia. Te sprawy wymagają nie tylko zaangażowania polityki społecznej, ale także innych polityk i interdyscyplinarnego, wielopłaszczyznowego podejścia. To, co jest szczególnie

Wykres 1. Podwójne starzenie się ludności. Odsetek osób w wieku 80 lat i więcej wzrasta w szybszym tempie niż odsetek osób w wieku 65 lat i więcej



Źródło: Materiały konferencyjne prof. dr hab. Piotra Błędowskiego.



Uczestnicy konferencji.

istotne to możliwość połączenia aspektów teoretycznych i praktycznych, dlatego że stykamy się z procesem starzenia po raz pierwszy na świecie na taką skalę i zarówno brakuje nam doświadczenia praktycznego, jak i wiedzy teoretycznej. Dlatego też, konferencja ta ma przyczynić się nie tylko do wzbogacenia wiedzy, ale także do jej usystematyzowania. Profesor Błędowski poprosił, aby nie traktować roku 2035 jako okresu docelowego, ponieważ to będzie w najlepszym razie półmetek. Sam traktuje go jako moment, w którym cała strategia polityki wobec starzenia się i starości powinna zostać nie tylko dopięta na ostatni guzik, ale także powinna zostać wcielona w życie, dlatego że po pierwsze będziemy mieli kilka zróżnicowanych etapów procesu demograficznego starzenia się ludności, ale przede wszystkim, te wszystkie działania, jakie powinniśmy podejmować to są działania, które wymagają czasu, dyskusji i społecznego przyzwolenia. Według danych Eurostatu grupa osób w wieku 80 lat i starszych powiększa się szybciej niż odsetek osób w wieku 65–80 lat. W roku 2080 osoby powyżej 80. roku życia mają stanowić od 12 do 14% ludności Polski. Zdaniem prof. Błędowskiego wciąż jeszcze za dużo jest pytań, ale mało odpowiedzi w sprawie prowadzenia opieki społecznej nad osobami w wieku emerytalnym. W Europie coraz częściej mówimy o zjawisku ubóstwa w starości. W Polsce wskaźniki są jeszcze dość optymistyczne, ale z całą pewnością będą się pogarszały i tendencja tego rodzaju będzie obserwowana również w innych krajach. Mając świadomość, jak będzie się kształtowała wysokość świadczeń emerytalnych należałoby oczekiwać, że podjęte zostaną takie działania, które będą skłaniały samych zainteresowanych do tego, żeby do niej się, także materialnie, przygotowali. Profesor posłużył się tutaj przykładem Niemiec. Ilość będzie przechodziła w jakość, bo mamy zupełnie inne osoby starsze dzisiaj, a jeszcze inne będziemy mieli za 10 lat, niż mieliśmy dwadzieścia lat temu. To są osoby coraz bardziej wykształcone, coraz lepiej orientujące się w realiach, w sposobie funkcjonowania, w mechanizmach naszego współczesnego świata, to osoby bardziej aktywne, zarówno społecznie jak i ekono-

micznie. Są to osoby, które nie są nastawione na oszczędzanie czy ograniczanie wydatków, ale nastawione na świadomą konsumpcję. Profesor stwierdził, że można pokusić się o stwierdzenie, że ilość przechodzi w zupełnie inną, nową jakość, z którą dotychczas się nie spotkaliśmy. Musimy się więc do tego odpowiednio przygotować. Konsekwencją poziomu wykształcenia będą coraz większe aspiracje i oczekiwania osób starszych. Aktywność będzie na coraz wyższym poziomie, wzrośnie także zapotrzebowanie na usługi. Wybrane czynniki sprzyjające powstaniu nowej jakości starości to: ograniczenie roli rodziny w życiu osób starszych, upodmiotowienie osób starszych, integracja wewnątrz- i międzypokoleniowa oraz wzrost aktywności społecznej seniorów (wolontariat). Dwie trzecie wydatków społecznych to wydatki na ochronę zdrowia i związane z wiekiem. Jak więc można mówić o jakiegokolwiek polityce społecznej, kiedy pole decyzyjne robi się coraz węższe, bo coraz więcej wydatków to takie, z których nie możemy zrezygnować. Musimy zatem szukać innych możliwości. Wzrost odsetka gospodarstw jednoosobowych to pewna konieczność i zmiana sytuacji rodzinnej, np. śmierć partnera czy wyprowadzka dorosłych dzieci. I w tym momencie coraz bardziej potrzebna jest opieka długoterminowa. Problemem jest fakt, że w Polsce mały odsetek ludności jest objęty świadczeniem opieki długoterminowej. A im więcej osób starszych, tym większe zapotrzebowanie na świadczenia opiekuńcze.

Według danych Eurostatu grupa osób w wieku 80 lat i starszych powiększa się szybciej niż odsetek osób w wieku 65–80 lat. W 2080 r. osoby powyżej 80. roku życia mają stanowić od 12 do 14% ludności Polski.

Potrzeba nam więc systemu opieki długoterminowej, w którym zadania dwóch resortów: resortu rodziny, pracy i polityki społecznej i resortu ochrony zdrowia będą skoordynowane i zostaną stworzone takie ramy prawne, żeby ten system mógł się finansować. *Global Age Watch Index* pokazuje, że im wyższe wydatki na osobę i wyższe PKB, tym większa hojność poszczególnych systemów. Musimy spodziewać się tego, że będziemy mieli niedługo do czynienia z procesem dotąd nam nieznanym, mianowicie w miarę tego, jak będzie wzrastało obciążenie demograficzne osobami starszymi w naszym kraju, będzie się zmniejszała dynamika dochodu narodowego (PKB nadal będzie wzrastać, ale w wolniejszym tempie). Jest to wyzwanie, któremu mu-



Uczestnicy konferencji.

simy sprostać. Profesor przedstawił główne cele polityki senioralnej do roku 2035, którymi są: zapobieganie wykluczeniu społecznemu, zdrowotnemu, mieszkaniowemu i cyfrowemu; zapewnienie stabilnej sytuacji dochodowej gospodarstw emerytów; aktywizacja społeczna i ekonomiczna osób starszych; organizacja kompleksowego systemu opieki długoterminowej; opracowanie strategii polityki senioralnej 2060.

Polityka wobec starzenia się i starości musi mieć interdyscyplinarny charakter, a jej cele powinny być uwzględniane we wszystkich programach i strategiach na szczeblu krajowym.

Podsumowując profesor Błędowski powiedział, iż polityka wobec starzenia się i starości musi mieć interdyscyplinarny charakter. Jej cele powinny być uwzględniane we wszystkich programach i strategiach na szczeblu krajowym. Realizacja celów tej polityki następuje głównie na poziomie lokalnym, co wymaga zapewnienia odpowiedniej bazy i kadr. Przygotowanie do starości i procesu starzenia dotyczy nie tylko jednostek i ich rodzin, ale całego społeczeństwa oraz administracji publicznej. Osiągnięcie celów polityki senioralnej wymaga opracowania koncepcji jej finansowania w długim okresie, oraz usunięcia dysproporcji przestrzennych w rozwoju infrastruktury społecznej, dostępności usług społecznych i rozwoju organizacji pozarządowych.

Następnie swoje wystąpienie zaprezentowała prof. **Barbara Szatur-Jaworska** z Uniwersytetu Warszawskiego, pt.: „Polityka społeczna wobec starzenia się ludności – spojrzenie wstecz”. Celem badań było spojrzenie, w ja-

ki sposób polityka społeczna była kształtowana, jeżeli dokonano oceny z punktu widzenia procesu starzenia się ludności. Analizy były przeprowadzane na podstawie wielu źródeł. W nawiązaniu do tego, o czym mówił profesor Błędowski, a mianowicie polityka społeczna wobec starzenia się ludności, która jest jedną z wielu polityk publicznych, które muszą być kształtowane z myślą o starzeniu się ludności, jest to kwestia polityki gospodarczej, polityki kształtowania przestrzeni, polityki miejskiej itd. Przeprowadzając swoje analizy, prof. Szatur-Jaworska doszła do wniosku, że gdy mówi się o polityce społecznej wobec starzenia się ludności, wskazuje się na dwa aspekty: aspekt prewencyjny i aspekt adaptacyjny. Prewencyjna polityka społeczna wobec starzenia się ludności to działania, które mają na celu nie zmniejszenie liczby ludzi starych w populacji, ale zadbanie o odpowiednią strukturę wieku. Jeśli popatrzymy na politykę społeczną z perspektywy prewencyjnej polityki, to z jednej strony będzie polityka wobec dzieci i rodzin, z drugiej strony polityka osób starszych, ale pojawi się też kwestia polityki migracyjnej, czyli oddziaływanie na trzy obszary, które mają wpływ na tempo starzenia się ludności. Natomiast polityka adaptacyjna to zapewnienie opieki najstarszym, zapewnienie odpowiedniego poziomu życia itd. Te dwa podejścia w polityce wobec starzenia się ludności są bardzo istotne, dlatego że zależnie od tego, czy mówimy o polityce prewencyjnej czy adaptacyjnej, będą stosowane różne instrumenty. Do czego jest potrzebne spojrzenie wstecz? Na polityki publiczne ma wpływ to, co określa się mianem dziedzictwa czy mianem przebytego szlaku. Czyli nie tylko uwarunkowania ekonomiczne, społeczne, kulturowe, które w danym momencie kształtują pole polityki publicznej, ale także to, co działo się wcześniej – to, co ukształtowało instytucje oraz społeczne postawy. Przyglądając się okresowi od początku lat siedemdziesiątych do 2013 roku, prelegentka doszła do wniosków dotyczących owych elementów dziedzictwa, które w jej odczuciu należy wziąć pod uwagę mówiąc o polityce



Prowadzone są działania, mające na celu wprowadzenie innowacji na rzecz zdrowia osób starszych.



Na zdjęciu od lewej: dr Z. Szweda-Lewandowska, prof. B. Szatur-Jaworska, prof. P. Błądowski, Minister E. Bojanowska, prof. K.W. Frieske.

społecznej wobec starzenia się ludności teraz, jak i tej perspektywicznej. Te elementy to 9 typów dziedzictwa polityki społecznej:

1. W Polsce dotychczas nie prowadzono polityki wobec starzenia się ludności, którą definiujemy jako celowe, planowe działanie, które ma zahamować ten proces i doprowadzić do adaptacji społeczeństwa.
2. Dziedzictwo instytucjonalne, czyli ukształtowany przez te lata zakres podmiotowy i przedmiotowy świadczeń społecznych, zarówno w polityce rodzinnej, jak i polityce wobec osób starszych.
3. Dominująca rola państwa w polityce społecznej, która pozwala na lepsze koordynowanie działań i lepsze reagowanie na sytuacje kryzysowe, ale ceną tej dominującej roli państwa jest większy problem z wprowadzaniem zmian.
4. W przeszłości mieliśmy do czynienia z wysoce niezadowolającym stanem debaty publicznej na temat starzenia się ludności.
5. Brak ugruntowanej, spójnej wizji polityki społecznej wobec starzenia się ludności.
6. Dziedzictwo związane z późno rozpoczętą debatą publiczną, która krąży wokół wynikających zagrożeń i rozprzestrzeniająca założenie, że ktoś musi stracić, żeby „starzy” mogli zyskać.

Wielochorobowość i choroby chroniczne dotyczą od 50 do 80% populacji osób starszych i rosną z wiekiem, stanowiąc wyzwanie dla systemów opieki zdrowotnej i systemów opieki długoterminowej.

7. Brak zaufania społeczeństwa do zmian w polityce społecznej.
8. Wyraźnie widoczny dysparytet wiedzy i kompetencji między obywatelami i niekompetentnymi pracownikami mediów, a ekspertami i decydentami.
9. Powtarzalny schemat reagowania podmiotów politycznych na rozwiązania, które są związane z analizowaną polityką emerytalno-rentową czy rodzinną. Schemat ten polega na podporządkowywaniu tych polityk do bieżącej sytuacji na rynku pracy.

Prelegentka poruszyła także kwestię urlopów wychowawczych dla kobiet. W 1981 roku NSZZ „Solidarność” przygotowywał projekt takiego świadczenia, które miało być powiązane z płacą minimalną, a także uzależnione od dochodów w rodzinie. Jednym z kluczowych elementów za wprowadzeniem tych urlopów dla kobiet była obawa przed bezrobociem. Argumentem było więc to, że należy chronić miejsca pracy dla mężczyzn, w związku z tym kobiety należy wysłać na urlopy wychowawcze. I to właśnie jest ten powtarzający się schemat myślenia.



W roku 2080 osoby powyżej 80. roku życia mają stanowić od 12 do 14% ludności Polski.

Doktor **Zofia Szweda-Lewandowska** z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych przedstawiła prezentację pt.: „Polityka społeczna wobec starzenia się i starości w Polsce – prezentacja wyników badań”. Celem badania było sporządzenie diagnozy polityki prowadzonej w stosunku do osób starszych zarówno na szczeblu centralnym, jak i samorządowym oraz ustalenie priorytetów tejże polityki. Celem wywiadów natomiast – uzyskanie wiedzy na temat obecnie realizowanego podejścia do starzenia się populacji i zwiększającej się liczby osób w III i IV wieku oraz kierunków zmian w zakresie polityki społecznej skierowanej do tej grupy osób. Metodą badawczą, której użyto były pogłębione wywiady z osobami kształtującymi i realizującymi politykę społeczną na szczeblu rządowym, regionalnym i lokalnym. W badaniu wzięli udział urzędnicy zarówno z gmin wiejskich województwa mazowieckiego, jak i gmin miejskich. Na szczeblu centralnym wywiady zostały prze-

prowadzone z pracownikami Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, członkami Sejmowej Komisji do Spraw Polityki Społecznej i Rodziny, senackiej Komisji do Spraw Rodziny i Polityki Społecznej, KPRP. Zgodnie z Madryckim Międzynarodowym Planem Działania w Kwestii Starzenia się Społeczeństwa należy również uwzględnić proces starzenia się populacji wprowadzonej przez państwo polityce gospodarczej i społecznej, a celem powinno być tworzenie społeczeństwa otwartego na wszystkie grupy wieku. W tej perspektywie zapewnienie osobom starszym odpowiedniej ochrony i zabezpieczenia w starości oraz przygotowanie do starości powinny być jednymi z priorytetów polityki społecznej. W badaniu zadano szereg pytań. Jeżeli chodzi o najważniejsze procesy, o które pytano, rozmówcy byli bardzo spójni w wymienianych przez siebie kwestiach i twierdzili, że ich zdaniem najważniejsze są dwa obszary: uczestnictwo i współdecydowanie osób starszych w tym, co się dzieje, czyli „nic o nas bez nas”, drugi obszar to wspieranie samodzielności osób starszych w bardzo szerokim zakresie. Według decydentów istotne są również kwestie opieki nad osobami starszymi i procesy związane z wertykalizacją sieci rodzinnej. Świadomość władz publicznych wobec zadań, wynikających ze wzrostu liczby i odsetka osób starszych w naszym społeczeństwie, jest wbrew pozorom bardzo wysoka, pomocny tutaj był rok aktywnego starzenia się (był to rok 2012), wtedy zaczęło się dużo mówić o różnych dokumentach i kwestiach związanych ze starzeniem się populacji i to wywołało większe zainteresowanie tym tematem. Jeżeli chodzi o postrzeganie starości – czy jest to szansa, czy zagrożenie, decydenci twierdzili, że w tej chwili mówi się bardziej o szansach i że pozbyliśmy się demonizowania, które było widoczne w latach 2010–2012.

W badaniu poproszono również o wskazanie obszarów, które są dobrze przygotowane na starzenie się populacji oraz tych, które są źle przygotowane. Rozmówcy twierdzili, że dobrze przygotowany jest system emerytalny i że wło-



Na zakończenie konferencji dyskusję prowadził prof. Piotr Błądowski.

Działania wpływające na wydłużenie aktywności zawodowej: aktywizacja w sferze pracy, wydłużenie wieku emerytalnego, poprawa warunków i dostosowywanie stanowisk pracy do możliwości osób starszych.

żono w jego przygotowanie sporo energii. Źle przygotowany jest natomiast rynek pracy oraz brak systemu opieki nad osobami starszymi. W kwestii odpowiedzialności za dochody na starość, stwierdzono, że system emerytalny premiuje zapobiegliwość indywidualną. Rozmówcy zwrócili uwagę na fakt, iż mówi się o tym, jakoby nasze emerytury w przyszłości mają być bardzo niskie lub nie będzie ich wcale, dlatego powinniśmy sami na siebie oszczędzać. Pojawiły się również odpowiedzi, że oszczędności Polaków wcale nie są złe, zależy tylko jak i na co będą wydawane i czy na pewno wystarczą na potrzeby osób starszych. Odpowiedzialność za opiekę – pierwsze wypowiedzi na ten temat dotyczyły zasady pomocniczości i subsydiarności, samorządy lokalne zdają sobie sprawę z tego, iż wymaga się od nich pomocy wobec osób starszych. W kwestii odpowiedzialności za aktywność społeczną i zawodową poruszono temat uniwersytetów trzeciego wieku, a także wątków mówiących o tym, że uniwersytety trzeciego wieku jednak nie do końca wykorzystują potencjał osób starszych. Ostatnim segmentem, o który pytano, były czynniki, które będą kształtować politykę wobec starości do 2030 r. Pojawiły się opinie, że wiele rzeczy to działania pozorne, a niekoniecznie działania oparte na rzetelnej wiedzy czy badaniach. Poruszono również kwestie pracownicze i to, że pracodawcy powinni chociażby „wymusić” na rządzie wspieranie osób starszych na rynku pracy.

Ostatnią prezentację pt. „Europejska koncepcja polityki aktywnego starzenia się, znaczenia stanu zdrowia starszej populacji” wygłosiła dr **Agnieszka Sowa** z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, którą przygotowała wraz z prof. **Stanisławą Golinowską**. Doktor Sowa rozpoczęła swoje wystąpienie od tematu starzenia się populacji w krajach Unii Europejskiej. Podkreśliła, że trwanie życia, to niekoniecznie trwanie w dobrym zdrowiu i bez niesprawności. Życie w niesprawności wynosi 10–15 lat w krajach Unii Europejskiej. Wielochorobowość i choroby chroniczne dotykają od 50 do 80% populacji osób starszych i rosną z wiekiem, stanowiąc wyzwanie dla systemów opieki zdrowotnej a także systemów opieki długoterminowej. Wielochorobowość niejednokrotnie prowadzi do ograniczenia sprawności funkcjonalnej i również rośnie z wiekiem, co istotnie



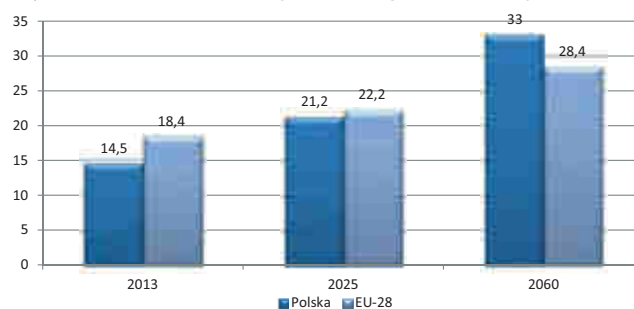
Uczestnicy konferencji.

wpływa na ograniczenie możliwości aktywności. Jaka jest koncepcja polityki aktywnego starzenia się populacji z perspektywy Unii Europejskiej? Celem tej koncepcji jest wspieranie osób starszych w samodzielności, w niezależnym funkcjonowaniu tak długo, jak tylko jest to możliwe, przy idealistycznym założeniu, że będzie się to odbywało z korzyścią dla ekonomii, ale też z korzyścią dla życia społecznego. Narzędziem ostatnio opracowywanym do oceny aktywności osób starszych jest *Active Aging Index*. Inne działania, które zostały podjęte w ramach polityki aktywnego starzenia się, były realizowane w 2012 r. Miały one dosyć istotne znaczenie dla rozbudowania się koncepcji aktywnego starzenia się w krajach europejskich, również w Polsce, zarówno na poziomie centralnym jak i lokalnym. Aktywizacja w sferze pracy, wydłużenie wieku emerytalnego, poprawa warunków pracy osób starszych, dostosowywanie stanowisk pracy do możliwości osób starszych – to pozostałe działania wpływające na wydłużenie aktywności zawodowej. Prowadzone są działania, mające na celu wprowadzenie innowacji na rzecz zdrowia osób starszych i wspierane są różne programy z zakresu zdrowia publicznego skierowane do osób starszych. Indeks aktywnego starzenia składa się z czterech podstawowych elementów: z jednej strony są to kwestie związane z możliwością aktywności na rynku pracy, następnie z możliwością aktywnego uczestniczenia w zorganizowanym życiu społecznym, ale też możliwością aktywnego uczestnictwa w życiu rodzinnym czy świadczeniem opieki i uczestnictwie w życiu politycznym. Kolejny wymiar to możliwość niezależnego funkcjonowania, aktywności fizycznej, samodzielnego mieszkania i stabilności finansowej. Ostatni wymiar to warunki tego funkcjonowania, związane ze stanem zdrowia i możliwością sprawnego funkcjonowania. Indeks ten jest wrażliwy na zmiany z zakresu polis, np. na podwyższenie lub obniżenie wieku emerytalnego, na różne wstrząsy ekonomiczne, które mają wpływ na zatrudnienie osób starszych. Umożliwia on porównywanie aktywnego starzenia pomiędzy krajami, jak również na poziomie regionalnym. Nie jest to jedyny indeks, jaki jest

tworzony. Polska lokuje się na 27. pozycji jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie cztery wymiary. Zatrudnienie, lokuje się na pozycji 20. wśród 28 krajów, jeśli chodzi o niezależność funkcjonowania – na pozycji 24., a w przypadku wymiaru związanego ze zdrowiem – na 22., co związane jest z istotnym poprawieniem długości życia, które nastąpiło w ostatnim ćwierćwieczu. Jeśli chodzi o partycypację społeczną, Polska jest na samym dole stawki krajów europejskich.

Badanie uwarunkowań aktywności społecznej w starszym wieku w krajach UE pokazało znaczne zróżnicowanie poziomu aktywności: w krajach skandynawskich 20% populacji osób starszych jest aktywne, w krajach południowych i wschodnich zaledwie 2–3%. Osoby o gorszym stanie zdrowia (wielochorobowość) rzadziej uczestniczą w rynku pracy i działalności społecznej (wolontariat, edukacja). W niektórych krajach wyjątek stanowi partycypacja religijna. Istotny dla aktywności jest kapitał ludzki i materialny czyli poziom wykształcenia i dochody, infrastruktura. Istotne są koszty i alternatywy (np. świadczenie opieki wyklucza z uczestnictwa społecznego). Badania takie zostały przeprowadzone również w Polsce. Były to badania o charakterze jakościowym, wyodrębniono dwie grupy fokusowe z reprezentantami organizacji działających na rzecz osób starszych, ale i tworzonych przez osoby starsze w Warszawie i Krakowie, oraz w ich okolicach. W ramach tych badań można wskazać pewne warunki, które sprzyjają zorganizowanej aktywności w postaci wolontariatu, klubu seniora i uniwersytetu trzeciego wieku oraz bariery takiej aktywności. Wśród warunków sprzyjających wskazywano na potrzeby: silnego lidera, tematu ustalonego we współpracy z osobami starszymi, braku barier dostępności, aktywności w przeszłości, przyjaznego samorządu lokalnego, wsparcia instytucji religijnych, dostępu do informacji oraz stabilności finansowej programu. Natomiast bariery zorganizowanej aktywności to: brak stabilnego finansowania, brak lidera, odpowiednia infrastruktura, transport (szczególnie na terenach wiejskich), zobowiązania rodzinne, sytuacja finansowa osób starszych, percepcja społeczna roli osób starszych, brak współpracy międzypokoleniowej i izolacja osób starszych oraz zdrowie (w szczególności ograniczenia funkcjonalne).

Wykres 2. Udział populacji 65+ w ogóle populacji



Źródło: Materiały konferencyjne dr Agnieszka Sowa.

Doktor Agnieszka Sowa, podsumowując swoją prezentację stwierdziła, że aktywne starzenie się jest istotnym kierunkiem badań i formułowania polityki przez instytucje międzynarodowe (EC, WHO, UN). W Polsce stworzone są ramy dla polityki aktywnego starzenia się (Założenia długofalowej polityki senioralnej, programy: ASOS, Senior-Wigor). Potrzeba poprawy i rozwoju dotychczasowych działań, również w ramach innych sektorów niż polityka społeczna (zdrowotna, mieszkaniowa) i koordynacji działań. Niezbędne jest też wspieranie instytucji na szczeblu lokalnym i organizacji trzeciego sektora.

Polityka społeczna wobec starzenia się i starości stawia przed państwem wiele wyzwań, dając duże możliwości do wykazania się aktywnością i kreatywnością.

Podczas dyskusji prowadzonej przez prof. **Piotra Błędowskiego** zwrócono uwagę na fakt, iż obecnie sytuacja materialna osób starszych jest niezła, natomiast w przyszłości będzie się pogarszać. Jeżeli zostanie utrzymany system zdefiniowanej składki, sytuacja osób młodych będzie katastrofalna. Aktywizacja ekonomiczna w kontekście przywrócenia normalności jeśli chodzi o wiek emerytalny jest niezmiernie ważna i coraz częściej powinno się o tym mówić i tworzyć instrumenty do tej aktywizacji. Biorąc pod uwagę strukturę przedsiębiorstw w Polsce, instrumenty miękkie, jak wprowadzenie doradztwa zawodowego przed emeryturą, wdrażanie w przedsiębiorstwach strategii zarządzania wiekiem, szersze zastosowania elastycznych form zatrudnienia itd. nie sprawdzają się. Nadszedł czas, aby wprowadzać instrumenty twarde, np. żeby zwolnić pracownika i pracodawcę z płacenia składki rentowej. Należy zastanowić się, czy pracodawca nie powinien być zwolniony z płacenia składki chorobowej pracownika,



Należy tworzyć takie warunki, aby były zaspokojone wszystkie potrzeby osób starszych, mówiła Minister Bojanowska.

który osiągnął wiek emerytalny. Te elementy powinny sprawić, że pracodawcy będzie opłacało się zatrudniać osoby, które osiągnęły wiek emerytalny, ale nadal chcą pracować. Poruszono również kwestię tego, że władza stoi wobec konieczności opracowania nowego modelu polityki społecznej i senioralnej, który powinien ciągle ulegać modyfikacji. Można by było postulować, żeby politycy zdefiniowali pewne podstawowe pojęcia, które muszą być użyte w projektowaniu polityki społecznej. Podjęto aspekt problemu związanego z osobami czwartego wieku, który w pewnym stopniu decyduje o odbiorze polityki państwa wobec starości. Ważny jest też brak systemowej decyzji, ile w opiece nad starszymi ma gwarantować państwo, a ile można scedować na reguły wolnego rynku czyli popytu i podaży. Zwrócono też uwagę na konieczność edukacji najstarszej grupy obywateli i np. uświadamiania czym są składane im propozycje tzw. odwróconej hipoteki czyli wypłaty dożywotniej renty w zamian za przekazanie nieruchomości pod hipotekę.

Podsumowując dyskusję prof. Piotr Błędowski stwierdził, że podczas jej trwania pojawiło się wiele spraw, które należałoby jeszcze poruszyć, jak np. zarządzanie wiekiem. Polityka społeczna wobec starzenia się i starości stawia przed państwem wiele wyzwań, dając duże możliwości do wykazania się aktywnością i kreatywnością.

Konferencja „Wyzwania modernizacji gospodarczej – doświadczenia historyczne”

Warszawa, 28.01.2016

PROGRAM:

9:30–10:00

Rejestracja uczestników

10:00–12:30

Powitanie i otwarcie konferencji:

Iwona Zakrzewska, Dyrektor Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”

prof. **Kazimierz W. Frieske**, Dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

Wystąpienia:

dr **Adam Oleksiuk**, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie – *Modernizacja a pułapka średniego dochodu*

prof. **Bogdan Miedziński**, Europejska Uczelnia Informatyczno-Ekonomiczna w Warszawie – *Polityka przemysłowa dla modernizacji – potrzeba redefinicji*

prof. **Janusz Czyż**, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – *Mechanizmy modernizacji w XX w. i obecnie: przełomowość kontra innowacyjność*

Dyskusja

12:30–13:00

Lunch

W dniu 28 stycznia 2016 r., w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” im. Andrzeja Bączkowskiego w Warszawie odbyła się konferencja pod nazwą „Wyzwania modernizacji gospodarczej – doświadczenia historyczne” zorganizowana przez CPS „Dialog” oraz Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Gości przywitała **Iwona Zakrzewska**, Dyrektor Centrum, która podkreśliła, że konferencja ta jest jedną z cyklu, którego hasłem przewodnim jest modernizacja i polityka przemysłowa, a w następnych spotkaniach będą m.in. omawiane doświadczenia innych krajów w tym zakresie.

Konferencja została oficjalnie otwarta przez prof. **Kazimierza Frieske**, Dyrektora Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Podkreślił on fakt, że pomysł prof. Zbigniewa Klimiuka na zorganizowanie tej konferencji okazał się wprost kapitalny. Poruszył on temat dynamizmu rynku, który należy określić systemem reguł instytucjonalnych i zadać sobie pytanie, jaka powinna być rola państwa w procesach modernizacji gospodarczej. Dotychczasowe próby modernizacji gospodarczej to dzieje nieustannych porażek, istnieje wiele opracowań, które to potwierdzają. Dyrektor IPISS przywołał nazwisko Pitirima Sorokina, przedstawiciela zesłowieckiej amerykańskiej socjologii. W jednym ze swoich tekstów napisał on, że jeżeli zmiana społeczna ma być trwała, musi być endogenna i że nie zna on żadnego projektu zmiany społecznej, który byłby egzogenny. Profesor poruszył też temat dyfuzji innowacji i stwierdził, podpierając się nazwiskiem Everetta Rogersa, że często bywa tak, iż innowacje, które są korzystne dla systemu jako całości, niekoniecznie są korzystne dla sporej części uczestników tego systemu.



Wykład wprowadzający pt. „Modernizacja a pułapka średniego dochodu” wygłosił dr **Adam Oleksiuk** z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Pułapka średniego dochodu to inaczej mówiąc niezdolność rywalizowania z liderami rozwoju. Mamy z nią do czynienia wówczas, kiedy przewaga konkurencyjna danych gospodarstw czy państw jest związana z tanią siłą roboczą, oferowaniem wysokiego zwrotu z inwestycji, wysokim popytem na kapitał oraz importem technologii czy importem innowacji. Jest to więc bardziej model imitacyjny niż innowacyjny. Zagrożenie pułapki średniego dochodu dotyczy przede wszystkim krajów rozwijających się i państw, które aspirują do dogonienia krajów rozwiniętej ekonomii, jeśli chodzi o poziom rozwoju gospodarczego. Są to np. modele Akerlofa i Boschmy, które analizują kwestie imita-

cyjności gospodarki. Zagrożenie to może być najbardziej odczuwalne w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, a państwem, które jest niewątpliwie zagrożone jest Polska, co potwierdza opracowanie *National Bureau of Economic Research*. Co zrobić, żeby nie wpaść w pułapkę średniego dochodu? Doktor Oleksiuk podkreślił, że przede wszystkim należy zastosować model innowacyjny gospodarki i pozbyć się modelu imitacyjnego, który wyczerpuje się, w związku z czym koszty pracy rosną, a nasycenie inwestycjami kapitałochłonnymi i importowanie innowacyjnych rozwiązań z zagranicy staje się coraz trudniejsze i droższe. Polska gospodarka jest bardzo uzależniona od napływu inwestycji zagranicznych, większość dużych banków i przedsiębiorstw jest własnością kapitału zagranicznego, a wielu Polaków pracuje za granicą. Niski stopień wykorzystania produkcyjnych zasobów ludzkich również jest czynnikiem zwiększającym zagrożenie pułapką średniego dochodu. Pozytywnie można ocenić odwrócenie spadku wskaźnika zatrudnienia, który w latach 1998–2003 dla ludności w wieku 25–64 lat, obniżył się z 59% do 51,2%, a w latach 2004–2014 wzrósł z 51,7% do 61,7%. Wskaźnik zatrudnienia pozostaje niższy od średniej UE-28 (64,9% w 2014 roku), mimo że dystans ten zmniejszył się z 10,8 pkt. proc. w 2002 roku do 3,2 pkt. proc. w 2014 roku. Prelegent

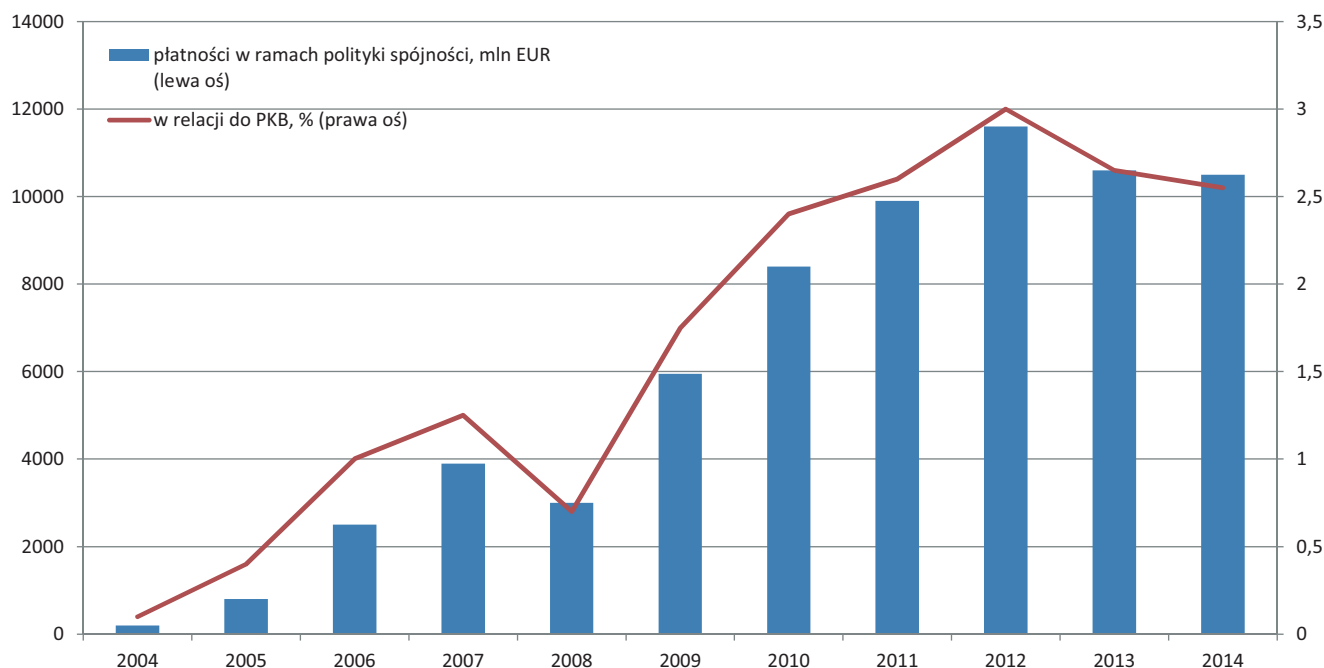


Na zdjęciu od lewej: P. Szumlewicz, dr A. Oleksiuk, prof. J. Czyż, prof. B. Miedziński, prof. K.W. Frieske, dyr. I. Zakrzewska.

cyjności gospodarki. Zagrożenie to może być najbardziej odczuwalne w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, a państwem, które jest niewątpliwie zagrożone jest Polska, co potwierdza opracowanie *National Bureau of Economic Research*. Co zrobić, żeby nie wpaść w pułapkę średniego dochodu? Doktor Oleksiuk podkreślił, że przede wszystkim należy zastosować model innowacyjny gospodarki i pozbyć się modelu imitacyjnego, który wyczerpuje się, w związku z czym koszty pracy rosną, a nasycenie inwestycjami kapitałochłonnymi i importowanie innowacyjnych rozwiązań z zagranicy staje się coraz trudniejsze i droższe. Polska gospodarka jest bardzo uzależniona od napływu inwestycji zagranicznych, większość dużych banków i przedsiębiorstw jest własnością kapitału zagranicznego, a wielu Polaków pracuje za granicą. Niski stopień wykorzystania produkcyjnych zasobów ludzkich również jest czynnikiem zwiększającym zagrożenie pułapką średniego dochodu. Pozytywnie można ocenić odwrócenie spadku wskaźnika zatrudnienia, który w latach 1998–2003 dla ludności w wieku 25–64 lat, obniżył się z 59% do 51,2%, a w latach 2004–2014 wzrósł z 51,7% do 61,7%. Wskaźnik zatrudnienia pozostaje niższy od średniej UE-28 (64,9% w 2014 roku), mimo że dystans ten zmniejszył się z 10,8 pkt. proc. w 2002 roku do 3,2 pkt. proc. w 2014 roku. Prelegent

Istotnym problemem jest kwestia zatrudnienia kobiet, młodych pracowników i osób starszych. Należy stymulować dalszy wzrost stopy zatrudnienia, nie tylko do średniego poziomu w UE, ale do notowanego w bardziej rozwiniętych gospodarkach unijnych.

Wykres 1. Wsparcie w ramach polityki spójności w Polsce (środki UE) w latach 2004–2014



Źródło: materiały konferencyjne dr Adam Oleksiuk.

stwierdził, że istotnym problemem jest kwestia zatrudnienia kobiet, młodych pracowników i osób starszych oraz że należy stymulować dalszy wzrost stopy zatrudnienia, nie tylko do średniego poziomu w UE, ale do notowanego w bardziej rozwiniętych gospodarkach unijnych. Przy utrzymaniu się obecnych trendów demograficznych, relacja liczby osób w wieku 15–64 lat do segmentu populacji w wieku powyżej 64 lat obniży się z 5,3 w 2011 r. do 3,7 w 2020 r., oraz 2,8 w roku 2030 – może to doprowadzić do znacznego spowolnienia wzrostu gospodarczego w Polsce w najbliższych dziesięcioleciach, a tym samym stwarza zagrożenie wystąpienia pułapki średniego dochodu. OECD w opracowaniu „*Looking to 2060: Long-term growth prospects*” przewiduje, że w okresie 2011–2030, średnia stopa wzrostu gospodarczego w Polsce (2,6%) będzie znacznie niższa niż w latach 1996–2011 (4,3%), co wskazuje na potrzebę pilnych działań niezbędnych do zwiększenia tempa modernizacji gospodarki, celem zwiększenia poten-

Proces wdrażania polityki spójności dowodzi, że Polska stworzyła skuteczne mechanizmy prowadzenia świadomej polityki rozwoju opartej na identyfikacji i realizacji długoterminowych celów strategicznych.

cjalnego wzrostu w przyszłości. Uciążliwe rozwiązania podatkowe, korupcja lub niekorzystne dla działalności inwestycyjnej warunki instytucjonalne mogą mieć negatywny wpływ na tempo akumulacji kapitału, jak również na postęp technologiczny i organizacyjny. Badania wskazują, że wyższy stopień zarówno regulacji rynków towarów i usług, jak i ochrony zatrudnienia przekłada się na niższe stopy zatrudnienia. Najbardziej ogólną miarą nadmiernej regulacji gospodarki jest regulacja rynku produktów. W przypadku Polski wartość analizowanego wskaźnika obniżyła się w okresie 1998–2013 prawie 2-krotnie (z 3,19 do 1,65), co wskazuje, że stopień regulacji tych rynków był znacznie niższy niż 15 lat wcześniej. Niemniej jednak plasuje to Polskę na 7. miejscu wśród najbardziej przeregulowanych gospodarek podlegających analizie (poprawa o dwa miejsca w porównaniu ze stanem dla 2008 r.). Powód do niepokoju powinny stanowić również wyniki międzynarodowych rankingów konkurencyjności, w których polska gospodarka pozostaje daleko w tyle za światowymi liderami. Przykładowo wg *Global Competitiveness Index* opracowywanego przez *World Economic Forum*, Polska została sklasyfikowana w latach 2014–2015 na 43. miejscu na świecie, a wg *Innovative Union Scoreboard* w 2015 zajmowaliśmy 5. miejsce od końca w UE pod względem innowacyjności gospodarki. W 2014 r. wydatki na działalność badawczo-rozwojową wyniosły w Polsce 0,87% PKB (2,03% średnio w UE-28). Polska gospodarka charakteryzuje się również bardzo niską liczbą wniosków patentowych na milion mieszkańców złożonych w Europejskim Urzędzie Patentowym (12,6 w 2012 r. – wobec 112,6 średnio w UE-28), co świadczy o niskiej innowacyjności. Co więcej, większość wydatków



Na zdjęciu od lewej: dr A. Oleksiuk, prof. J. Czyż, prof. B. Miedziński, prof. K.W. Frieske, I. Zakrzewska.

na badania i rozwój ponoszone jest przez sektor budżetowy, co znacząco odbiega od struktury tych wydatków w rozwiniętych krajach UE. Innym ważnym czynnikiem z punktu widzenia na pułapkę średniego dochodu jest struktura gospodarki i charakter przewagi konkurencyjnej w handlu międzynarodowym. Specjalizacja w produkcji i sprzedaży zaawansowanych technologicznie towarów mniej sprzyja popadnięciu w analizowaną pułapkę. W przypadku Polski udział nisko i średnio zaawansowanych technologii w wartości dodanej wytworzonej w przemyśle, jest wyższy nie tylko w wysoce rozwiniętych gospodarkach UE, ale także niż na Węgrzech czy w Czechach. Ponadto, konkurencyjność polskiej gospodarki nadal w dużej mierze opiera się na relatywnie niskich kosztach pracy, co oznacza, że nie tylko ma ona nietrwały charakter, ale też systematycznie maleje. Jednocześnie jednak, działalność gospodarcza powoli przesuwana się w kierunku wyższego stopnia zaawansowania technologicznego, jednak ten ostatni proces nie jest wystarczająco dynamiczny. Wśród czynników, które pozwalają uniknąć lub przezwyciężyć wspomnianą pułapkę, są te cechy gospodarki, które pomagają rozwijać bardziej innowacyjne i nowoczesne technologie. Tutaj ważną rolę odgrywa m.in. struktura wykształcenia ludności, im wyższy udział osób z wykształceniem wyższym, tym większe szanse na uniknięcie wspomnianej pułapki. Jeśli chodzi o średniookresowy i długookresowy potencjał modernizacji rozwoju polskiej gospodarki, należy skoncentrować się przede wszystkim na:

- a) rosnącej współzależności gospodarczej między krajami, wynikającej z postępującej globalizacji i rozwoju technologii cyfrowych;
- b) intensyfikacji integracji gospodarczej i finansowej w wymiarze globalnym i regionalnym (w tym pozycji Polski w UE);
- c) przeznaczeniu środków unijnych na finansowanie wydatków prorozwojowych;
- d) zwiększeniu średniej długości życia w dobrym zdrowiu dla kobiet i mężczyzn – w celu zwiększenia liczby

- wykwalifikowanych i doświadczonych osób na rynku pracy;
- e) wzroście znaczenia technologii cyfrowych w różnych sektorach gospodarki;
- f) korzystaniu z alternatywnych źródeł energii, w szczególności OZE oraz energii jądrowej.

Wykorzystanie środków unijnych zdecydowanie przyspieszyło proces realnej konwergencji gospodarki polskiej do bardziej rozwiniętych krajów UE. Relacja PKB per capita (wg PPP) do średniego poziomu w UE-28 wzrosła o 20 pkt. proc. (z 48% 2003 roku do 68% w 2014 r.), co w ok. 1/4 było następstwem realizacji polityki spójności. W latach 2004–2013 średnioroczne tempo wzrostu gospodarczego wynosiło Polsce 4,0% (wobec 1,0% w UE-28 oraz 0,9% w UE-15). Prelegent podkreślił, że realizacja polityki spójności przyczynia się nie tylko do zmniejszenia dystansu Polski względem średniego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego krajów UE-28, ale również do ograniczenia procesów zróżnicowań wewnętrznych. Pomimo powyższych sukcesów polskiej gospodarki wyzwanie stanowi niebezpieczeństwo wystąpienia pułapki średniego dochodu. Dotychczasowy wpływ polityki spójności na modernizację gospodarki Polski był jednoznacznie pozytywny. Fundusze europejskie oddziaływały w istotnym stopniu na wzrost gospodarczy, aktywność inwestycyjną i rynek pracy w Polsce, a także na wewnętrzną i zewnętrzną równowagę gospodarki. Środki polityki spójności wykorzystane w Polsce w latach 2004–2014 wyglądają następująco: do końca 2014 r. wydatkowano w Polsce środki funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności o łącznej wartości ok. 67,8 mld euro. Średnioroczna wielkość płatności w ramach polityki spójności w relacji do wielkości PKB dla okresu 2004–2014 kształtowała się na poziomie 1,7%. Proces wdrażania polityki spójności dowodzi, że Polska stworzyła skuteczne mechanizmy prowadzenia świadomej polityki rozwoju opartej na identyfikacji i realizacji długoterminowych celów strategicznych. Pozytywne efekty zmian w podejściu do zarządzania rozwojem kraju, które zostały wprowadzone w znacznym wsparciu polityki spójności UE są widoczne w każdym regionie (m.in. wzrost gospodarczy, aktywność inwestycyjna, rynek pracy). Uniknięcie przez Polskę pułapki średniego dochodu wymaga modernizacji

Inwestycje w ramach polityki spójności dostarczają gospodarce istotnych bodźców rozwojowych oraz pozwalają na kontynuację realizacji celów długoterminowych.

gospodarki dzięki prowadzeniu odważnej wizji rozwojowej i jej konsekwentnej realizacji, zarówno w długim jak i w średnim okresie, m.in.: Długoterminowa Strategia Rozwoju Kraju 2030 i Średniookresowa Strategia Rozwoju Kraju 2020. Obie te strategie są realizowane za pośrednictwem kompleksowych strategii sektorowych i programów rozwoju. Służące optymalnemu wykorzystaniu potencjału polityki spójności dla osiągnięcia przyjętych celów rozwoju. W kontekście ambitnych celów UE określonych w strategii Europa 2020 oraz reformy polityki spójności w perspektywie 2014–2020 stanowi ona kluczową politykę inwestycyjną UE. Inwestycje w ramach polityki spójności dostarczają gospodarce istotnych bodźców rozwojowych oraz pozwalają na kontynuację realizacji celów długoterminowych:

- maksymalizację wpływu działań współfinansowanych z funduszy UE na rozwój społeczno-gospodarczy kraju i regionów;
- realizację polityki spójności stymulującej przemianę gospodarcze i społeczne w Polsce i tworzenia warunków wyjściowych do działań, które powinny sprawić, że pod koniec obecnej dekady gospodarka Polska będzie rozwijać się w oparciu o takie filary jak: innowacyjność, wzrost wydajności oraz zrównoważony rozwoju terytorialny, a także posiadać rozbudowaną bazę produkcyjną (w tym przemysłową).



Następnie wystąpił prof. **Bogdan Miedziński** z Europejskiej Uczelni Informatyczno-Ekonomicznej w Warszawie. Wykład miał tytuł „Polityka przemysłowa dla modernizacji – potrzeba redefinicji”. Swoje wystąpienie podzielił on na trzy części: pierwszą, czyli kwestię uwarunkowań zewnętrznych, które kształtują możliwości zastosowania

polityki przemysłowej w przedsięwzięciach modernizacyjnych; drugą, próbę oceny obecnego stanu gospodarki w kontekście wyzwań stojących przed polityką przemysłową; oraz trzecią, która miała odpowiedzieć, jakimi narzędziami polityki przemysłowej mielibyśmy realizować główny cel naszej gospodarki, czyli przyspieszenie rozwoju. Profesor stwierdził, że polityka przemysłowa, którą zajmowano się jeszcze kilkanaście lat temu zupełnie nie



Na zdjęciu od lewej: dr A. Oleksiuk, prof. J. Czyż, prof. B. Miedziński, prof. K.W. Frieske, I. Zakrzewska.

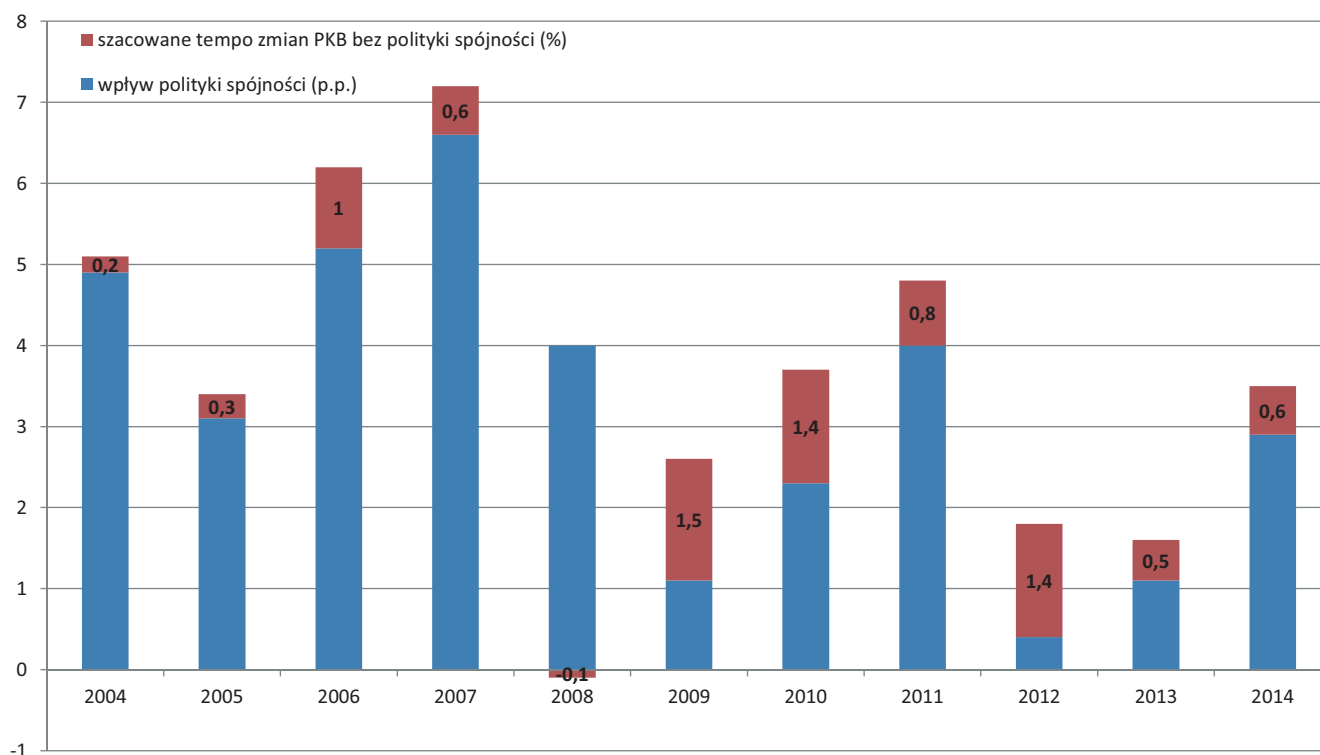
przypomina tej, którą stosujemy obecnie. Uwarunkowania zewnętrzne zostały wygenerowane przez czynniki przekształcające naszą cywilizację, tzn. niebywały postęp technologiczny, który realizował się w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku i trwa do dziś, a w szczególności globalizacja i finansjalizacja gospodarki – to te czynniki doprowadziły do ukonstytuowania się zupełnie nowego ładu instytucjonalnego. Nowy układ sił w gospodarce to: traktaty liberalizujące międzynarodową współpracę gospodarczą, traktaty liberalizujące handel towarami i usługami: Układ o Handlowych Aspektach Praw Własności Intelektualnej (TRIPS), Układ o Handlowych Aspektach Polityki Inwestycyjnej (TRIMS), porozumienie o wolnym handlu między Chinami i Australią, Trans-Pacific Partnership, Transatlantyckie Partnerstwo w Dziedzinie Handlu i Inwestycji, czy organizacje prowadzące do politycznej, gospodarczej i społecznej integracji państw członkowskich: Unia Europejska, NAFTA, ASEAN, międzynarodowe organizacje finansowe: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy. Paul Volcker, były szef nowojorskiego FED, oddziaływanie MFW wyjaśnia następująco: „Kiedy Fundusz konsultuje się z biednym i słabym krajem, to ów kraj staje na baczność. Kiedy konsultuje się z krajem wielkim i silnym, sam staje na baczność. Kiedy dochodzi do konfliktu między wielkimi krajami, Fundusz usuwa się z linii ognia”. W pewnego rodzaju opozycji do tych organizacji powstają także porozumienia oparte na innej niż regionalna logice, zmierzające wprost do zakwestionowania istniejącego układu sił w gospodarce światowej (BRICS). Występują też ogniwa, które odgrywają

Tabela 1. Dynamika eksportu i udział eksportu w PKB w gospodarce polskiej (w mln USD)

Kraj	1995		2009		Dynamika wartości eksportu brutto 2009/2020
	Udział eksportu brutto w PKB	Wartość eksportu brutto w mln USD	Udział eksportu brutto w PKB	Wartość eksportu brutto w mln USD	
Włochy	0,25	288 828,30	0,23	499 539,50	1,7
Polska	0,2	30 802,50	0,37	162 225,30	3,69

Źródło: prof. B. Miedziński na podstawie OECD-WTO Database.

Wykres 2. Wpływ polityki spójności na tempo wzrostu PKB w Polsce w latach 2004–2014



Źródło: materiały konferencyjne dr Adam Oleksiuk.

chyba zasadniczą rolę w tym łańcuchu gospodarczym, mianowicie korporacje transnarodowe. Badania przeprowadzone na bazie danych biznesowych Orbis 2007 obejmujących 37 mln podmiotów zlokalizowanych w 194 krajach, 13 mln powiązań własnościowych pomiędzy tymi firmami, objęły 43 060 firm międzynarodowych (określanych w terminologii OECD jako TNC), posiadających co najmniej 10% akcji (udziałów) ulokowanych w większej niż jeden liczbie krajów. Jako ogniwa kontrolujące całą analizowaną strukturę, zidentyfikowano 147 korporacji, spośród których 3/4 stanowiły korporacje finansowe. Te ostatnie kontrolują ok. 40% całej populacji badanych korporacji. A więc jest to zupełnie nowa jakość. Instytucjonalne skutki finansjalizacji gospodarki to sprawa szeroko znana i dyskutowana. Prelegent wskazał na elementy związane z aspektami instytucjonalnymi generującymi ryzyko, które jest natury dwojakiej: po pierwsze ukształtowała się w ostatnich kilkunastu latach jednobiegunowa struktura sektora finansowego świata. Tym biegunem są Stany Zjednoczone. Jakie ryzyko to generuje? Mianowicie takie, że jakiegokolwiek zakłócenie w tym ogniwie, natychmiast przenoszone jest na pozostałe ogniwa, czyli na cały świat. Drugi element ryzyka, mniej spektakularny i mniej omawiany to wysmuklanie się struktury instytucjonalnej gospodarki, polegające na tym, że powstają kolejne szczeble holdingów podporządkowujących sobie szczeble niższe. Na czym polega tutaj ryzyko? Ryzyko polega na tym, że następuje zwiększenie dystansu między pierwotnymi właścicielami, jakimi są osoby fizyczne, sprawujące funkcje właścicielskie przy pomocy akcji czy

udziałów, a ostatecznymi decydentami, jakimi są zarządy właśnie tych spółek, na których nadbudowuje się holdingi. W rezultacie skraca się horyzont czasowy podejmowania decyzji gospodarczych w całej strukturze gospodarczej, w związku z tym, że decydenci, czyli zarządy holdingów mają horyzont określony kadencyjnością i to zamyka pole ich zainteresowań biznesowych do tego okresu. Stąd oczywiście nowy rodzaj ryzyka. Te uwarunkowania doprowadziły do nowego formatu polityki przemysłowej. Do stworzenia ram właściwie nowej polityki przemysłowej, ram, które nazywa się formatem neoliberalnym i które były

Główny azymut polskiej polityki przemysłowej to przyspieszenie rozwoju, które wymaga: wzrostu stopy inwestycji z obecnych 15–18%, do 24–26% i utrzymania tego poziomu w dłuższym okresie czasu. Ogniwem kluczowym narodowej polityki przemysłowej powinno stać się działanie skierowane na akumulację rodzimego kapitału.

wprowadzane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy do przekształceń gospodarek zaliczanych do rynku wchodzących gospodarek krajów Europy Wschodniej, w tym i Polski. Polityka przemysłowa w formacie neoliberalnym to: utrzymanie dyscypliny finansowej, obniżanie krańcowych stóp podatkowych, liberalizacja rynków finansowych, utrzymanie jednolitego kursu walutowego, wolny przepływ towarów i kapitału, prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, deregulacja w zakresie wchodzenia na rynek i wspierania konkurencji, gwarancja praw własności. Najlepsza polityka przemysłowa – to brak tej polityki. Klucz do wyjaśnienia logiki światowego ładu gospodarczego to podział na kraje bogate („dostawców kapitału” – borykających się z barierą popytową) i kraje biedne („dostawców” taniej siły roboczej – borykających się z niezaspokojonymi potrzebami). Tempo wzrostu PKB na głowę w latach 1975–2001 wynosiło w krajach zamożnych – 2,1%, a w krajach o niskich i średnich dochodach – 1,6%. Dynamika awansu ekonomicznego 130 krajów w latach 1960–2000 w czterech kategoriach zamożności:

- a) większość krajów pozostawała, zasadniczo biorąc, w tej samej kategorii na początku i pod koniec tego okresu.
- b) Największa stabilizacja była w kategoriach skrajnych, a więc w grupach krajów najbogatszych i krajów najbiedniejszych.
- c) Znacznie więcej było krajów, które spadły do kategorii niższej, aniżeli tych, które awansowały.
- d) W okresie 1979–2000 w porównaniu do okresu 1960–1978, tendencje te uległy nasileniu. Polityka przemysłowa w formacie neoliberalnym to zakonserwowanie istniejącego w świecie podziału na kraje bogate i biedne.



W dyskusji udział wzięli zarówno partnerzy społeczni, jak i osoby ze świata nauki.

Przechodząc do drugiej części, czyli oceny sytuacji gospodarczej w polityce przemysłowej prof. Miedziński stwierdził, że powinniśmy skupić się na zatankowaniu ogromnych dziur, którymi wypływa nasz dobrobyt, wskutek realizacji polityki przemysłowej, która dotychczas jeszcze jest pielęgnowana. Pierwsza dziura to bezrobocie, koszty rzeczy-

Sięgamy do historii po to, żeby wyciągnąć wnioski i skorzystać z nich, formułując politykę gospodarczą na przyszłość.

wiste bezrobocie opublikowane w „Polityce Społecznej” kilka lat temu pokazują, że na przestrzeni lat 1992–2010 rzeczywiste koszty bezrobocia, które rozumiemy jako wydatki na akumulację kapitału ludzkiego wyniosły 462 mld zł, a jest to kwota, która w wydatku rocznym przekracza unijne dotacje i inwestycje. Te wielkości w żaden sposób nie są ujęte w rachunkach narodowych, bo o ile kapitał rzeczywisty jest urzeczywistniany, tak kapitał ludzki jest odzwierciedlany tylko w postaci wynagrodzenia za pracę, natomiast jeśli osoba nie pracuje, to koszty ponosi tylko gospodarstwo domowe i nie są one ujawniane. Druga dziura to eksport – szczerzymy się wysoką dynamiką eksportu, widzimy że na przestrzeni lat 1995–2009 eksport polski mierzony wartością eksportu brutto wzrósł ponad 3,5 krotnie. Tymczasem jeżeli poszukać troszkę głębiej i zmierzyć nasz eksport tym, w jaki sposób generuje on wartość dodaną, okazuje się, że sytuacja jest zupełnie inna, 90% zasobów samochodowych Polski należy do kapitału zagranicznego. To powoduje ogromną skalę transferów z Polski za granicę. W roku 2000 legalne transfery wynosiły 0,4% PKB, a w roku 2011 wynosiły 3% PKB. Z materiałów NIK-u możemy się dowiedzieć, że te nielegalne transfery są dwa razy większe, czyli razem mamy 8–9% PKB w postaci transferów zewnętrznych. To ogromny dysonans poznawczy między PKB, stopą inflacji, deficytem budżetowym a tym, co po prostu egzystencjalnie czują spore odłamy społeczeństwa.

Podsumowując, profesor Bogdan Miedziński poruszył temat przyspieszenia rozwoju. Stwierdził, że nie będzie przyspieszenia, jeśli nie będzie wzrostu inwestycji. I tu dotykamy tego newralgicznego punktu źródła finansowania inwestycji – penetracja kapitału zagranicznego, penetracja naszej gospodarki przez kapitał zagraniczny osiągnęła taki poziom, że już więcej nie należy przyciągać tego kapitału, ponieważ saldo korzyści i kosztów staje się ujemne. Są obszary w naszej gospodarce, w której ten kapitał istnieje, jak przedsiębiorstwa, banki, gospodarstwa domowe. Banki co najmniej od kilku lat wykazują nadpłynność – wynika to z raportów NBP. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, to od 1995 roku oszczędności przedsiębiorstw z 5,7% wzrosły do 14% w roku 2014. Oszczędności gospodarstw domowych w roku 1995 wynosiły 12%, a w roku 2010 – 5%. Jesteśmy na ostatnim miejscu w Unii Europejskiej jeśli chodzi o stopy oszczędności, tak więc, to są przestrzenie, z których można czerpać środki na sfinansowanie tego przyspieszonego

rozwoju. Główny azymut polskiej polityki przemysłowej to przyspieszenie rozwoju, niezbędne do dośnięcia krajów zamożnych, które wymaga: wzrostu stopy inwestycji, z obecnych 15–18%, do 24–26% i utrzymania tego poziomu w dłuższym okresie czasu. Ogniwem kluczowym narodowej polityki przemysłowej powinno stać się działanie skierowane na akumulację rodzimego kapitału.



Ostatnią prezentację pt.: „Mechanizmy modernizacji w XX w. i obecnie: przełomowość kontra innowacyjność” wygłosił prof. **Janusz Czyż** z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Położył on akcent na słowo „historia”, a mottem jego wystąpienia było *historia vitae magistra est*. Przedstawił trzy okresy historii Polski:

Złoty Wiek, czyli lata 1490–1580, kiedy w naszym państwie mieściło się Centrum Światowej Nauki, lata II Rzeczypospolitej, kiedy nasza nauka znajdowała się na obrzeżach światowej nauki oraz PRL i III RP, kiedy pozostaliśmy na obrzeżach i istnieliśmy w pojedynczych epizodach nauki. Mikołaj Kopernik był osobą, dzięki której znaleźliśmy się w tym Centrum Światowej Nauki. Pół wieku temu, filozof nauki i historyk Thomas Kuhn określił szereg naukowych rewolucji, a pierwszą z nich była rewolucja kopernikańska. Słowo „rewolucja” w starożytnej i średniowiecznej łacinie oznaczało „obrót”, tak jak w tytule dzieła Kopernika, a wstrząs myślowy, jaki to dzieło spowodowało miał wpływ na to, że słowo „rewolucja” nabrało obecnie używanego znaczenia. Mikołaj Kopernik w dziele *De revolutionibus orbium coelestium* (pol. O obrotach sfer niebieskich) określił model heliocentryczny Układu Słonecznego, czyli określił trajektorie wszystkich planet i ich księżyców, dzięki czemu wyliczył ich czas obiegu wokół Słońca. Poprzez wyliczenia matematyczne związane z pracami Kopernika powstało trzecie prawo Keplera, a później, dzięki dalszym badaniom Izaak Newton odkrył prawo powszechnego ciężenia. Profesor podkreślił tutaj, że gdyby nie praca Kopernika, to Newton nie odkryłby tego prawa. Wydawca i współpracownik Kopernika, Austriak J.J. Retyk przyjechał do Krakowa, żeby zacząć pracę nad dziesięciocyfrowymi tablicami trygonometrycznymi sinusów, gdyż Kopernik posługiwał

Tabela 2. Relacja oszczędności i inwestycji do PKB

	W Chinach		W Polsce	
	1980–1990	2008–2012	1995–2000	2001–2010
Stopa oszczędności	35,60%	52,00%	20,13%	17,78%
Stopa inwestycji	35,90%	47,50%	20,50%	14,90%

Źródło: materiały konferencyjne prof. Bogdan Miedziński.



Konferencja została oficjalnie otwarta przez prof. Kazimierza Frieske, Dyrektora Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.

się tylko czterocyfrowymi. I tutaj można zacząć mówić o innowacjach. Później V. Otho w 1596 roku stworzył piętnastocyfrowe tablice, co było za trudne dla Keplera i wtedy J. Neper wprowadził logarytm. W czasach II RP, w roku 1920 powstała praca Jana Łukasiewicza pt.: „Logika trójwartościowa”, która była pierwszą z tzw. logik rozmytych, którymi posługiwali się późniejsi naukowcy. W tym czasie Norman Foster dokonał przełomów w architekturze, wieża Eiffla przekroczyła wysokość 300 m, po niej stworzono budynek 7 m wyższy, a w Dubaju powstał budynek przekraczający 800 m wysokości. Powstała też wtedy pierwsza na świecie, 280-metrowa wieża radiowa w Raszynie, co było zasługą Kazimierza Bartla. Za czasów jego rządów, w 1929 roku powstało też Przedsiębiorstwo Państwowych Linii Lotniczych LOT, jako jedno z pierwszych na świecie. W III RP powstał program Apollo, w którym udział wziął Mieczysław Bekker tworząc pojazd zdolny do poruszania się po Księżycu. Zbudowano maszt radiowy w Konstancynie, rewolucją był upadek muru berlińskiego, później upadek ZSRR i upadek wcześniej wspomnianego masztu. W PRL-u wykształciła się w nas chęć, żeby być pierwszymi na świecie. Były wtedy podejmowane różne próby i ze strony partii, i ze strony uczonych, aby znów znaleźć się w centrum, ale były one niefortunne. Od czasów implantów usznych prof. Skarżyńskiego na początku lat 90. trudno znaleźć przykład przełomowego odkrycia światowego. W tej chwili kuźnią nowych technologii na świecie są nie budowle, ale urządzenia do eksperymentów naukowych, jak chociażby LLHC, czyli zderzacz hadronów i Ice Cube, czyli wykrywacz neutrino pod biegunem południowym, który jest najtrudniejszym

Tabela 3. Relacja oszczędności do PKB (w %) w Polsce

	1995–2000	2001–2010
Ogółem	20,13%	17,78%
Przedsiębiorstwa	7,37%	10,32%
Gospodarstwa domowe	9,97%	6,42%

Źródło: materiały konferencyjne prof. Bogdan Miedziński.

dziełem inżynierskim. Prelegent wyjaśnił, że w neutronach jest trójpodział taki sam, jak w logice Łukasiewicza. Profesor Czyż, wymieniając te wszystkie osiągnięcia naukowe udowodnił, że modernizacja właśnie w tych kwestiach miała ogromny wpływ na to, jak obecnie wygląda świat. Podsumował swoje przedstawienie pytaniem: „Jak będzie wyglądać nauka postkomputerowa?“, pozostawiając je bez odpowiedzi.

Wyniki badań pokazują, że polskie społeczeństwo charakteryzuje się stosunkowo wysokim poziomem risk avoiders i woli mniej, a stabilnie czy bezpiecznie, aniżeli ryzykownie.

Podczas dyskusji prowadzonej przez prof. **Zbigniewa Klimiuka** z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych poruszono wiele ważnych kwestii odnoszących się do wszystkich trzech wystąpień. **Piotr Szumlewicz** z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych dokonał szybkiego podsumowania trzech okresów historii Polski, wyróżnionych przez prof. Czyżę. II RP była według niego projektem, który okazał się bardzo słaby i zakończył się niepowodzeniem. Bardzo dużo złych wskaźników jakości życia, bardzo zacofana struktura gospodarki, dominacja sektora rolnego, straszne warunki mieszkalne, analfabetyzm, dramatyczna struktura rynku pracy. Gospodarka nie tyle co kapitalistyczna, co pół-feudalna w znacznej mierze. Biorąc pod uwagę wskaźniki innych krajów europejskich to w Polsce sytuacja była bardzo nieciekawa. Z drugiej strony w czasie wojny Polska została potwornie pokrzywdzona, poniosła gigantyczne straty właściwie na każdym poziomie gospodarki. I w tym kontekście II RP i wojny należy badać gospodarkę PRL-owską. Ekspert OPZZ stwierdził, że pewne cele, zostały przez PRL zrealizowane i to były też cele doniosłe społecznie, począwszy od bardzo szybkiej elektryfikacji, powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym i emerytalnym, którego w II RP nie było. PRL był pierwszym okresem, kiedy w Polsce było ubezpieczenie emerytalne i zdrowotne dotyczące całego społeczeństwa. Relatywny sukces w polityce mieszkaniowej, średnio w latach 1945–1989 to było ponad 150 tysięcy mieszkań, w okresie gierkowskim – ponad 200 tysięcy mieszkań. Również bardzo szybka likwidacja analfabetyzmu, której nie było jeszcze do lat 80. we Włoszech czy Hiszpanii. Zresztą Hiszpania ma cały czas niektóre problemy społeczne, które PRL wyeliminował relatywnie szybko. Radykalna zmiana struktury gospodarczej, w II RP Polska była krajem zdominowanym przez rolnictwo, tymczasem w PRL-u nastąpił bardzo szybki rozwój przemysłu, w dochodzie narodowym nastąpił wzrost z 22% do 50%

i radykalny spadek rolnictwa do 10% w 1988, jeszcze w latach 40. to było ponad 50%. W PRL-u dokonywało się więc pewnego rodzaju nadgonienie, szczególnie odnośnie wskaźników społecznych. Okres po roku 1989 dyskutant podzielił na dwa podokresy: jeden od 1989 do wejścia do Unii Europejskiej i była to według niego zmarnowana szansa, szczególnie dramatyczne wyniki pierwszych lat reform, w pierwszych latach to był spadek PKB o prawie 20% i ogromny wzrost odsetka osób żyjących poniżej minimum socjalnego. Drugi podokres, po 2004 roku, gdy Polska wchodzi do UE i pojawia się szansa na jakiś skok cywilizacyjny czy polską drogę modernizacji i to też była szansa w dużej mierze zmarnowana. Pewne wskaźniki się poprawiały, poprawiała się również część wskaźników socjalnych, część wskaźników jakości życia, poprawiały się przede wszystkim wskaźniki infrastrukturalne, tzn. tam, gdzie pomoc unijna trafiała. Natomiast problem polegał na tym, że tam, gdzie ta pomoc nie trafiała, jak właśnie świadczenia społeczne, jak polityka rynku pracy, jak polityka mieszkaniowa, tam niestety nie nastąpił żaden znaczący rozwój, a nawet dokonał się pewien regres, tzn. wzrost umów cywilno-prawnych, radykalne „uśmieciewienie” rynku pracy, wzrost osób, które zarabiają poniżej ustawowej minimalnej stawki. Piotr Szumlewicz podsumowując swoją wypowiedź stwierdził, że jeśli chodzi o modernizację, cały czas jest to duże wyzwanie.



Uczestnicy konferencji.

Jako kolejny głos w dyskusji podjął **Jeremi Mordasewicz** z Konfederacji Lewiatan. Powiedział, że sięgamy do historii po to, żeby wyciągnąć wnioski i skorzystać z nich, formułując politykę gospodarczą na przyszłość. Najbardziej syntetyczną miarą innowacyjności, o której była mowa i modernizacji nie są ani patenty, ani publikacje, tylko wzrost produktywności oczyszczony ze wzrostu wynikającego ze zwiększenia zaangażowania poszczególnych zasobów, czyli kapitału i zatrudnienia. Jeżeli popatrzymy na gospodarkę w ten sposób, to w pierwszym okresie transformacji mieliśmy szybki wzrost wydajności pracy, w tej chwili niestety, w ostatnich latach ten wzrost wynika



Uczestnicy konferencji.

ze wzrostu zatrudnienia, ze wzrostu zaangażowania kapitałowego. Nie będzie zagrożenia w najbliższej przyszłości, bo my rozwijamy się, przede wszystkim kopiując rozwiązania zagraniczne i ze względu na dystans oddzielający nas od państw wiodących mamy jeszcze kilkanaście lat możliwości korzystania z tej wiedzy wypracowywanej w innych państwach, korzystając z ich rozwiązań. W 1960 roku Polska miała wydajność pracy 25% amerykańskich. W 1990 roku Polska miała nadal wydajność pracy 25% amerykańskich. Czyli przez 30 lat nie zrobiliśmy żadnego postępu. W tym czasie Hiszpania zwiększyła wydajność pracy z 25% do blisko 75% produktywności amerykańskiej. Korea w tym samym czasie rozwijała się przez 30 lat w tempie prawie 6% rocznie. Korea, która miała dochód na mieszkańca stanowiący jakieś 60% polskiego i wydajność pracy gdzieś na poziomie 15% amerykańskiej, wyprzedziła nas jak burza. To był stracony okres z punktu widzenia wydajności pracy i dobrobytu. Od 1990 roku rozwijamy się tak, jak Korea Południowa. Powstały dwa dylematy, przed którymi stoimy. Po pierwsze, jak zwiększyć poziom oszczędności krajowych. Utworzenie jednego miejsca pracy w Polsce kosztuje dzisiaj 200 tysięcy złotych. Tymczasem, jak popatrzymy na zasoby, którymi dysponują przedsiębiorcy, to na jednego pracownika w Polsce dysponujemy 47 tysiącami euro (to jest dokładnie 200 tysięcy złotych), podczas gdy nasi niemieccy konkurenci mają 145 tysięcy euro. W takiej sytuacji oczywiście nie możemy konkurować. Problem polega na tym, że kolejne rządy, dopuszczając do deficytu budżetowego i zmuszając nas do jego finansowania ograniczały możliwości inwestowania gospodarki. To jest podstawowy powód, dla którego poziom oszczędności jest niski, bo o ile zdarzało się, że np. Czesi wypracowywali nadwyżkę w finansach publicznych, my nie. My inwestujemy głównie ze środków prywatnych, w sektorze publicznym mamy stały deficyt i finansowanie tego deficytu pochłania nasze oszczędności, które w gruncie rzeczy powinny iść na finansowanie gospodarki. Czyli moglibyśmy sobie dzisiaj odpowiedzieć, że podstawowym zadaniem rządu jest zwiększenie poziomu finansowania inwestycji. Nie wystar-

czy inwestować więcej, trzeba inwestować mądrzej. Mamy również mechanizmy, które umożliwiają nam efektywne i produktywnie inwestowanie naszych środków. Wynika to z tego, że ogromny udział w gospodarce ma sektor publiczny, w Polsce jest to 25%, jest to najwyższy udział sektora publicznego wśród państw sektora OECD i w efekcie, ponieważ sektor publiczny podejmuje mniej trafne decyzje inwestycyjne, mniej trafne decyzje dotyczące alokacji środków, mamy dużo gorsze wyniki niż gdyby to był sektor prywatny. Inwestycje sektora publicznego w dużej mierze są niskoefektywne, wynika to z trzech przesłanek: po pierwsze dofinansowujemy nisko rentowne sektory gospodarki, czyli topimy pieniądze w trwale nierentownych kopalniach, po drugie absurdalnie kierujemy środki do najniżej produktywnego sektora gospodarki, jakim jest rolnictwo i środki inwestowane w rolnictwo dają nam strasznie niską stopę zwrotu, po trzecie stoimy przed poważnym dylematem, jak wspierać innowacyjność. Mamy do czynienia z powrotem do gospodarki centralnie sterowanej. Mamy do wyboru dwie drogi działania, albo wspieranie przedsiębiorstw innowacyjnych, albo działania horyzontalne, tzn. zapewnienie wszystkim przedsiębiorstwom lepszych warunków funkcjonowania, zaprzestanie wspierania sektorów, które są niskoefektywne, następnie edukacja dostosowana do potrzeb bieżących gospodarki i jednocześnie do długoterminowych trendów, ochrona praw własności. W ciągu XX wieku żadne z kluczowych wynalazków nie zostały dokonane w gospodarkach centralnie sterowanych. Państwo może wpłynąć na inwestycyjność, ale politycy nie powinni się brać za redystrybucję i ukierunkowanie środków inwestycyjnych. Podsumowując, Jeremi Mordasewicz stwierdził, że trzeba minimalizować ryzyko, bo kary są wysokie, a benefity w przypadku sukcesu są niskie.



Mottem wystąpienia prof. Czyża było *historia vitae magistra est*.

Artur Świergiel z Narodowej Rady Rozwoju przy Kancelarii Prezydenta RP zabierając głos w dyskusji, wspominał o ważnej kwestii, jaką jest zgoda wszystkich co do problemów rozwoju i przyzwolenie na brak działania w tym zakresie.

Poruszył też temat tego, skąd w społeczeństwie niechęć do inwestowania i przede wszystkim do ryzykowania.

Profesor **Kazimierz Frieske** podjął temat ryzyka, poruszony przez swojego przedmówcę. Istnieje kilka dużych badań międzynarodowych, w których mówi się o rozmaitych społeczeństwach z tendencją do unikania ryzyka. Wyniki tych badań pokazują, że polskie społeczeństwo charakteryzuje się stosunkowo wysokim poziomem *risk avoiders*. My wolimy mniej, a stabilnie czy bezpiecznie, aniżeli ryzykownie. Ale gdyby to związać z innowacjami, to ryzyko sukcesów w przypadku rozmaitych innowacji jest wielce nieprawdopodobne. I nie ulega wątpliwości to, że w jakiejś części to ryzyko powinno być pomniejszane przez współdziałanie państwa, ale państwo powinno mieć w sytuacji sukcesu również i korzyści, nie tylko ponosić to ryzyko. Wobec tego może warto wrócić do już takiego bardzo niemodnego, a kiedyś bardzo lansowanego pomysłu idei partnerstwa prywatno-publicznego. Ale skonfigurować to w jakiś logiczny sposób tak, żeby to nie był tylko pretekst do wysysania korzyści. Badania IGS-u, nad tym, jakie kategorie ludzi ponoszą koszty odbudowy Polski w latach 20. pokazało, że ci, którym wiodło się najmarniej. To samo pokazują badania Domańskiego. Prosperowali ci, którym wiodło się stosunkowo dobrze, a najmarniej wiodło się tym, którym i tak żyło się marnie.

Profesor **Marek Bednarski** z IPISS, w swojej wypowiedzi nawiązał do wystąpienia prof. Czyży, z którego wysunął wniosek, że nie ma przełomu bez środowiska. Stwierdził też, że problem, o którym mówiono w trakcie konferen-

cji, to nie problem modernizacji, tylko wyjścia z peryferii. Profesor Miedziński powiedział, że należy to zrobić na przykładzie inwestycji, oszczędności i ryzyka. Mamy tutaj do czynienia z pewnego rodzaju rebusem ekonomicznym.

Na zakończenie dyskusji ponownie głos zabrał **Jeremi Mordasewicz**, odnosząc się do wypowiedzi swoich poprzedników i rozwiewając ich wątpliwości. Inwestowanie, kapitał i ryzyko to trzy nierozdzielnie powiązane ze sobą elementy. „Jeżeli popatrzyacie państwo na polską gospodarkę, to zobaczycie jeden defekt, który przeszkadza nam od wielu lat jest to nadmierne rozdrobnienie. Skutkiem jest nadmierne rozdrobnione rolnictwo a także przedsiębiorstwa. Od 20 lat zwalczam powiedzenie, że małe jest piękne, ponieważ to, co większe, może więcej”. Rozdrobnienie polskiej przedsiębiorczości powoduje, że mała firma osiąga 1/3 osiągnięć dużej firmy. Średnie wynagrodzenie w małych firmach wynosi 2200 zł, w dużych – 4600 zł. Powstrzymywanie konsolidacji handlu powoduje konsolidację produkcji. Stwierdził, że nieprawdą jest, że budownictwo jest kołem zamachowym gospodarki. Produktywność zwiększają maszyny, więc należy budować jak najmniejsze budynki, ale nafaszerowane technologią. Polska gospodarka potrzebuje oszczędności długoterminowych, skonsolidowanych do finansowania dużych projektów o wysokim poziomie rentowności i niskim poziomie ryzyka.

Dyskusję podsumował i zakończył prof. Zbigniew Klimiuk, a całą konferencję zamknęła dyrektor Iwona Zakrzewska, dziękując uczestnikom za przybycie.

Konferencja „Bezpieczeństwo i warunki pracy – w aspekcie aktywizacji zawodowej pracowników, z wyszczególnieniem osób niepełnosprawnych”

Warszawa, 25.02.2016

PROGRAM:

9:30–10:00

Rejestracja uczestników

10:00–12:00

Powitanie i otwarcie konferencji:

Iwona Zakrzewska, Dyrektor Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”

prof. dr hab. med. **Danuta Koradecka**, Dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy

Wystąpienia:

prof. dr hab. inż. **Wiktor Marek Zawieska**, Zastępca Dyrektora CIOP–PIB – *Ramowe wytyczne w zakresie projektowania obiektów, pomieszczeń oraz przystosowania stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych o specyficznych potrzebach*

dr **Joanna Bugajska**, Kierownik Zakładu Ergonomii CIOP–PIB – *Ocena zdolności do pracy kluczem do rozwoju przedsiębiorstwa*

dr **Tomasz Tokarski**, Pracownia Biomechaniki CIOP–PIB – *Przystosowanie stanowisk pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych*

Paweł Budziszewski, Pracownia Technik Rzeczywistości Wirtualnej CIOP–PIB – *Komputerowe narzędzia do wspomagania realizacji procesu pracy osób niepełnosprawnych*

Dorota Żołnierczyk-Zreda, Kierownik Pracowni Psychologii i Socjologii Pracy CIOP–PIB – *Kształtowanie psychospołecznych warunków pracy osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności*

Anna Drelich, Instytutu Rozwoju Służb Społecznych – *Schorzenia przewlekłe a rynek pracy. Badanie możliwości i propozycje działań mających na celu utrzymanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych ruchowo*

Panel dyskusyjny

12:00–12:30

Lunch

25 lutego 2016 r., w siedzibie CPS „Dialog” przy ul. Limanowskiego 23 w Warszawie, Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” im. Andrzeja Bączkowskiego oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy zorganizowały wspólnie konferencję pt. „Bezpieczeństwo i warunki pracy – w aspekcie aktywizacji zawodowej pracowników, z wyszczególnieniem osób niepełnosprawnych”.

W imieniu organizatorów gości przywitała **Iwona Zakrzewska** Dyrektor CPS „Dialog”, która podkreśliła, że jest jej niezmiernie przyjemnie, iż udało się zorganizować konferencję poruszającą temat osób niepełnosprawnych w zakładach pracy. Jest to temat bardzo ważny, bardzo często poruszany i budzący zainteresowanie uczestników i prelegentów wcześniejszych konferencji organizowanych przez CPS „Dialog”.

Konferencję otworzyła prof. **Danuta Koradecka**, Dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, która wspomniała, że ze względu na patrona CPS „Dialog” Ministra Andrzeja Bączkowskiego jest to dla niej wyjątkowe spotkanie. „Do sali konferencyjnej, do Centrum przyszliśmy z bardzo dużym sentymentem, ja z osobistym sentymentem, związanym z osobą Ministra Andrzeja Bączkowskiego, który opiekował się naszym Instytutem. Wiele kierunków i działań, które podejmowaliśmy, było właśnie inspirowane przez dobrą współpracę z mądrym i odważnym urzędnikiem państwowym” – mówiła. Zdaniem prof. Koradeckiej należy obalić pewien mit związany z niepełnosprawnością. Dotychczas niepełnosprawność, w ogólnej świadomości społecznej, była związana z niepełnosprawnością fizyczną i osobami na wózkach. Przez ponad 20 lat budowano podjazdy i ułatwienia dla wózków – bardzo dobrze, ale to był właściwie jedyny kierunek i rozwiązania adresowane do osób niepełnosprawnych. Następnie ze względów bezpieczeństwa dostosowano perony na dworcach dla osób niewidomych. Generalnie wiadomo, że są tacy ludzie, i że trzeba im jakoś

pomóc jak chcą przejść przez jezdnię, ale brakuje systemu by ich włączyć do normalnego funkcjonowania społeczeństwa. Całe spectrum niepełnosprawności jest bardzo szerokie. Poza niepełnosprawnością związaną z narządami ruchu, słuchu czy wzroku jest niepełnosprawność intelektualna, która jest najtrudniejsza w zdefiniowaniu, a także trudna we włączeniu do świata pracy. Każdy z nas w pewnym momencie, może stać się niepełnosprawny, np. zostajemy częściowo unieruchomienie przez nogę w gipsie i okazuje się, że transport już nie jest taki prosty, a nasze wygodne do tej pory mieszkanie jest pełne rozwiązań utrudniających poruszanie się. Generalnie istnieją braki w świadomości społecznej, a w momencie starzejącego się społeczeństwa trzeba na problem niepełnosprawności popatrzeć bardziej holistycznie, tzn. założyć, że dla wszystkich osób, które pracują – sprawnych czy niepełnosprawnych – należy tworzyć ergonomiczne warunki pracy, czyli dostosować nasze środowisko życia i pracy do możliwości psychofizycznych człowieka. Te możliwości są różne u każdego z nas i zmieniają się wraz z wiekiem albo z nabyciem obciążających schorzeń. Dopiero takie spojrzenie na niepełnosprawność przyczyni się do wtopienia tej znaczącej grupy w społeczeństwo i doprowadzi do aktywizacji zawodowej tych osób. „Należy także zmienić nastawienie pracodawców do niepełnosprawności, która nie powinna być traktowana jako coś nieestetycznego co trzeba schować. W obecnej sytuacji, biorąc pod uwagę argument ekonomiczny i spadek demograficzny, osoby niepełnosprawne są nadal niewykorzystanymi zasobami ludzkimi, a każda para ręk, uszu, oczu będzie potrzebna” – mówiła.



Profesor **Wiktor Marek Zawieska**, Zastępca Dyrektora CIOP-PIB, omówił projekt systemowy pn. „Ramowe wytyczne w zakresie projektowania obiektów, pomieszczeń oraz przystosowania stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych o specyficznych potrzebach”, który był realizowany od marca 2013 r. do końca lutego 2015 r. Projekt był

współfinansowany ze środków Unii Europejskiej i realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013, Priorytet I, Działanie 1.3, Poddziałanie 1.3.6. Program powstał za sprawą inicjatywy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy-Państwowego Instytutu Badawczego i objął całą Polskę. „Ramowe wytyczne...” powstały we współpracy i z udziałem osób o różnych rodzajach niepełnosprawności by zdiagnozować, zweryfikować i opracować narzędzia, które pomogą w aktywizacji osób niepełnosprawnych. „Ramowe wytyczne...” przeznaczone są dla pracodawców, pracowników służb bezpieczeństwa i higieny pracy, doradców zawodowych, lekarzy medycyny pracy, inspektorów pracy, inspektorów sanitarnych oraz



Na zdjęciu od lewej: Iwona Zakrzewska – Dyrektor CPS „Dialog”, prof. Marek Zawieska, Paweł Budziszewski.

W momencie starzejącego się społeczeństwa trzeba na problem niepełnosprawności popatrzeć bardziej holistycznie, tzn. założyć, że dla wszystkich osób, które pracują – sprawnych czy niepełnosprawnych – należy tworzyć ergonomiczne warunki pracy.

osób niepełnosprawnych. Duży nacisk położono na podniesienie świadomości pracodawców na temat konieczności oraz korzyści płynących z projektowania obiektów, pomieszczeń oraz przystosowania stanowisk pracy do osób niepełnosprawnych o specyficznych potrzebach. W projekcie znajdują się informacje dotyczące możliwości dostosowania środowiska pracy do osób z niepełnosprawnością: ruchową, sensoryczną, intelektualną, psychiczną, ze spectrum autyzmu, wynikającą z chorób wewnętrznych, sprzężoną. Ponadto w „Ramowych wytycznych...” znajdują się moduły zawierające informacje dotyczące dostosowania architektonicznego obiektów i pomieszczeń pracy oraz dostosowania w zakresie: oświetlenia i sygnalizacji wizualnej; akustyki i sygnalizacji dźwiękowej; bezpieczeństwa podczas pracy z maszynami i urządzeniami; ekspozycji na pola i promieniowania elektromagnetyczne; mikroklimatu oraz zagrożenia szkodliwymi czynnikami biologicznymi i chemicznymi; wymagań fizycznych oraz dopasowania przestrzennego stanowiska pracy do wymiarów antropometrycznych pracownika; psychospołecznych aspektów środowiska pracy osób z niepełnosprawnościami. Zawarte w opracowaniu wytyczne definiują działania, których realizacja jest niezbędna do wykonania pracy przez osoby z określoną niepełnosprawnością oraz których realizacja dodatkowo zwiększy ergonomię i komfort pracy osób z określoną niepełnosprawnością. Jak podkreślił prof. Zawieska należy zawsze pamiętać, aby każdy przypadek zatrudnienia osoby z niepełnosprawnością oraz przystosowanie stanowiska pracy do potrzeb i możliwości tej osoby rozpatrywać indywidualnie. Jako dodatek do projektu dołączono płytę DVD z charakterystyką 200 przykładowych zawodów, które mogą być wykonywane przez osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Zgodnie z raportem Rzecznika Praw Obywatelskich pn. „Dostępność infrastruktury Publicznej dla Osób z Niepełnosprawnością” z 2011 r., Polska jest jednym z czterech krajów Unii Europejskiej, które nie opracowały zgodnych z zaleceniami Rady Europy standardów projektowania obiektów, które uwzględniałyby wszystkie potrzeby osób z różnymi

stopniami i rodzajami niepełnosprawności. „Ramowe wytyczne...” mają przyczynić się do zmiany tego stanu rzeczy.



Referat pt. „Ocena zdolności do pracy kluczem do rozwoju przedsiębiorstwa” wygłosiła dr **Joanna Bugajska**, Kierownik Zakładu Ergonomii CIOP-PIB. Na wstępie prelegentka zauważyła, że zdolność do pracy powinna być rozumiana jako stan równowagi pomiędzy możliwościami indywidualnymi każdego z pracowników (stanem

jego zdrowia, możliwościami czynnościowymi oraz umiejętnościami) a wymaganiami, jakie stawia przed nim praca na konkretnym stanowisku. To nowoczesne ujęcie fińskich autorów zakłada, że zdolność do pracy to nie jest tylko brak choroby, tylko jest to zdolność do pracy definiowana głównie przez stan zdrowia, ale także przez kompetencje i kwalifikacje jakie nabywa pracownik w ciągu całego życia oraz wartości i postawy jakie prezentuje chociażby wobec pracy i środowiska pracy z jakim codziennie się zmierza. Na podstawie tej koncepcji powstał wskaźnik, dzięki któremu można tę zdolność do pracy pracownika zmierzyć. Centralny Instytut Ochrony Pracy oferuje kompleksową ocenę zdolności do pracy polegającą na ocenie: stanu zdrowia; sprawności (możliwości) fizycznych; sprawności psychospołecznych, psychomotorycznych, sensorycznych; kompetencji i kwalifikacji zawodowych. Oczywiście ocena zawsze powinna być dokonywana w kontekście rodzaju pracy, do wymagań pracy zarówno tych psychologicznych jak i fizycznych. Wraz z wiekiem zaczynamy chorować, a według przytoczonych przez prelegentkę danych, wśród pracowników w wieku 50+ około 75% ma rozpoznaną przynajmniej 1 chorobę przewlekłą. Wśród nich największy procent stanowią choroby: układu krążenia, układu mięśniowo-szkieletowego oraz cukrzyca. Statystyki Europejskiej Fundacji Poprawy Warunków Pracy i Życia mówią,

Tabela 1. Średnia liczba schorzeń przewlekłych na 1 osobę wg wieku

Wiek	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Ogółem	1,5	1,2	1,7
15–19 lat	0,4	0,3	0,4
20–29	0,4	0,4	0,4
30–39	0,7	0,6	0,7
40–49	1,2	1	1,3
50–59	2	1,7	2,2
60–69	2,8	2,4	3,1
70–79	3,5	3,2	3,7
80 lat i więcej	3,7	3,4	3,8

Źródło: Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r., GUS, Warszawa 2011.

że ponad 1/4 pracowników niezależnie od wykonywanej pracy i wieku zgłasza skargi na dolegliwości ze strony układu mięśniowo-szkieletowego. Według wyników Spisu Powszechnego z 2011 r. w Polsce żyje 4,7 mln osób niepełnosprawnych, aktywność zawodowa a zwłaszcza wskaźnik zatrudnienia tych osób nadal jest bardzo niski. Bardzo ważne dla pracownika niepełnosprawnego szukającego pracy, poza główną motywacją jaką jest zarabianie, jest potrzeba by czuć się potrzebnym i mieć możliwość realizacji, czyli cechy, które są typowe dla każdego z nas. Osoby niepełnosprawne jako bariery w zatrudnieniu wskazują najczęściej niewiarę we własne możliwości, stereotypy o osobach niepełnosprawnych i brak dostosowanych warunków pracy. Niewiara we własne możliwości wynika najczęściej z niewiedzy, z tego że nikt z nimi nie porozmawiał i nie pokazał tych wszystkich możliwości, które tkwią w każdej z tych osób.



Kolejne wystąpienie należało do dr **Tomasza Tokarskiego** z Pracowni Biomechaniki CIOP-PIB. W przedstawionej prezentacji pt. „Przystosowanie stanowisk pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych” prelegent przedstawił ogólne wymagania dotyczące obciążenia fizycznego pracownika oraz przestrzennej organizacji stanowiska

pracy, wytyczne i zalecenia dotyczące obciążenia fizycznego pracownika i przestrzennej organizacji stanowiska pracy oraz charakterystykę wybranych typów pracy w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością. „Mówiąc o wymaganiach w zakresie ograniczania wysiłku fizycznego (dynamicznego) to wiemy, że są pewne wymagania dotyczące możliwości fizycznych danej osoby, także osoby z niepełnosprawnością. O ile w przypadku osób bez oznak niepełnosprawności te wymagania są dość duże i z punktu widzenia możliwości wykonywania pracy osoba zdrowa, albo z niewielkimi niedociągnięciami w zakresie możliwości fizycznych, może wykonywać większość czynności pracy, o tyle w przypadku osób z niepełnosprawnością raczej tego typu czynności pracy nie są wskazane” – mówił. Jeśli chodzi o wymagania w zakresie ograniczania obciąże-

Należy zawsze pamiętać, aby każdy przypadek zatrudnienia osoby z niepełnosprawnością oraz przystosowanie stanowiska pracy do potrzeb i możliwości tej osoby rozpatrywać indywidualnie.

nia związanego z pozycją przy pracy to o ile to możliwe należy ograniczyć czas wykonywania czynności w pozycji ciała z nadmiernym pochyleniem, zgięciem lub skrętem tułowia, ramion i głowy. Przyjmuje się, że praca z wysiłkiem związanym z pozycją może być wykonywana przez dłuższy czas, jeżeli mięsień lub grupa mięśni są obciążone na poziomie najwyżej 15% ich maksymalnej możliwości. Wymaganiom w zakresie używania dużych sił przychodzą z pomocą normy – prawnie ograniczono wartość siły podczas pchania (300N) i ciągnięcia (250N) (Dz.U. 2000, nr 26 poz. 313 ze zm.). Omawiając wymagania w zakresie dostosowania stanowiska pracy do wymiarów antropometrycznych prelegent zwrócił uwagę na umieszczenie przedmiotów i produktów pracy w zasięgu pracownika, zaleca się by były one w zasięgu normalnym czyli takim, w którym będą łatwo dostępne oraz w zasięgu wzroku. Ma tutaj również znaczenie zapewnienie dobrej widoczności całej przestrzeni pracy – nie tylko ze względów bezpieczeństwa, ale także ze względów ekonomicznych. Doktor Tokarski w dalszej części swojego wystąpienia omówił wymagania dotyczące przestrzeni pracy rąk, strefy pracy preferowanej i maksymalnej, organizacji przestrzennej stanowiska do wymiarów antropometrycznych pracownika, dostosowania wysokości płaszczyzny pracy dla osób poruszających się na wózku inwalidzkim oraz dostosowania położenia przedmiotów pracy do ich zasięgu oraz charakterystykę pracy w pozycji siedzącej, stojącej i pracy związanej z przemieszczaniem się.



Paweł Budziszewski z Pracowni Techniki Rzeczywistości Wirtualnej CIOP-PIB w prezentacji pt. „Komputerowe narzędzia do wspomagania realizacji procesu pracy osób niepełnosprawnych” udowodnił, że symulacje komputerowe i rzeczywistość wirtualną można wykorzystać do projektowania oraz do adaptacji stanowisk pracy dla potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo, ale także do rehabilitacji tych osób. Po pierwsze, dostosowując stanowisko pracy do osoby niepełnosprawnej można stworzyć komputerowy model człowieka, model opracowany na podstawie atlasu miar człowieka, z możliwością skalowania i wizualizacją strefy maksymalnego zasięgu oraz przestrzeni pracy rąk. Po drugie, można stworzyć w rzeczywistości wirtualnej dostosowane do wymagań i preferencji pracownika stanowisko pracy, co wymaga jego stworzenia. Jeśli to stanowisko istnieje realnie to wymaga zebrania pewnej dokumentacji. Metodyka ta sprawdza się także w przypadku stanowisk, które w realnym świecie nie istnieją lub są jeszcze w fazie projektowania. Symulacja stanowiska pracy pozwala na ocenę, czy pracownik może wykonywać daną pracę, ale daje także możliwość zaproponowania przez tego pracownika modyfikacji, dzięki

którym od razu można udoskonalić to stanowisko. Rzeczywistość wirtualną wykorzystuje się także do wspomagania rehabilitacji kończyn górnych, w tym celu tworzone są np. atrakcyjne gry komputerowe motywujące pacjenta do ćwiczeń. W systemie tym, będącym autorskim programem CIOP-PIB, można zarejestrować ruchy pacjenta co jest szczególnie ważne dla terapeuty, który może sprawdzić czy pacjent wykonywał zalecane ćwiczenia poprawnie. Na zakończenie prelegent powiedział, że przyszłe prace mają dotyczyć wykorzystania egzoszkieletu do wspomagania rehabilitacji w zakresie ruchów biernych w obrębie palców oraz całej kończyny a także opracowania informatycznego systemu zarządzania zdalną rehabilitacją.



Kolejne wnioski wynikające z projektu zaprezentowała **Dorota Żołnierczyk-Zreda**, Kierownik Pracowni Psychologii i Socjologii Pracy CIOP-PIB, w prezentacji pt. „Kształtowanie psychospołecznych warunków pracy osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności”. Szczególną uwagę zwróciła na aspekty psychospołecznego środowiska pracy, które należy dostosować do potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych, a którymi są: wymagania psychologiczne pracy; poziom kontroli w pracy; wsparcie społeczne; rozwój zawodowy; szkolenia dotyczące niepełnosprawności. Ogólne zalecenia dotyczące wymagań psychologicznych pracy, dotyczące osób sprawnych jak i niepełnosprawnych, mówią m.in. o dostosowaniu tempa wykonywanej pracy, ilości pracy oraz poziomu jej skomplikowania, ilości czasu na przerwy w pracy, a także o rodzaju i jakości komunikowania się z pracodawcą. Poziom kontroli w pracy, czyli możliwość udziału pracowników w decyzjach dotyczących ich pracy w zakresie np. sposobu i tempa pracy, zaprojektowania elementów otoczenia fizycznego pracy czy też w wyborze osoby do pomocy. Omawiając wsparcie społeczne, prelegentka podkreśliła, że należy umożliwić pracownikowi swobodny kontakt zarówno ze

współpracownikami jak i z samym pracodawcą oraz stworzyć możliwość udzielania przez te osoby pomocy pracownikom z niepełnosprawnością. Pracownikom z niepełnosprawnością należy zapewnić rozwój zawodowy czyli dać im możliwość awansu zawodowego i dostosować ofertę szkoleniową do ich potrzeb oraz możliwości. Zaleca się przeprowadzanie szkoleń dotyczących niepełnosprawności, które jak wynika z badań, są o wiele ważniejsze dla sprawnych współpracowników. Ponadto, z doświadczeń zebranych podczas realizacji projektu wynika, że efektywniejsze są szkolenia prowadzone przez osoby niepełnosprawne. Zalecane są cykliczne szkolenia, które dotyczyłyby informacji na temat: niepełnosprawności ogólnie (jej rodzajów, przyczyn, trudności z niej wynikających); potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności; zasad budowania zespołu pracowniczego, w skład którego wchodzi osoby niepełnosprawne. Prelegentka przedstawiła również zapisy *Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z 1997 r.*, które wyraźnie określają wymagania wobec pracodawcy zatrudniającego osobę niepełnosprawną. Ustawa gwarantuje osobom o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności prawo do zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w celach udziału pracownika w rehabilitacji, badaniach specjalistycznych lub uzyskania zaopatrzenia ortopedycznego lub jego naprawy oraz gwarantuje skrócony wymiar czasu pracy do 7 godzin dziennie. Ponadto ustawa zapewnia dodatkowy urlop wypoczynkowy (10 dni roboczych, po 1 roku pracy), dodatkową co najmniej 15 minutową przerwę w pracy (na gimnastykę usprawniającą lub wypoczynek), w przypadku 6-godzinnego wymiaru czasu pracy oraz prawo do racjonalnych usprawnień (przystosowanie miejsca pracy pod względem architektonicznym, odpowiednie jego wyposażenie, i oprzyrządowanie, ustalenie czasu pracy, podział zadań lub przedstawienie oferty kształceniowej, czy też integracyjnej). Z przeprowadzonego przez CIOP-PIB projektu wynika, że osobom z niepełnosprawnością ruchu należy zapewnić możliwość pracy w optymalnym dla nich



Uczestnicy konferencji.

Zdolność do pracy powinna być rozumiana jako stan równowagi pomiędzy możliwościami indywidualnymi każdego z pracowników (stanem jego zdrowia, możliwościami czynnościowymi oraz umiejętnościami) a wymaganiami jakie stawia przed nim praca na konkretnym stanowisku.

współpracownikami jak i z samym pracodawcą oraz stworzyć możliwość udzielania przez te osoby pomocy pracownikom z niepełnosprawnością. Pracownikom z niepełnosprawnością należy zapewnić rozwój zawodowy czyli dać im możliwość awansu zawodowego i dostosować ofertę szkoleniową do ich potrzeb oraz możliwości. Zaleca się przeprowadzanie szkoleń dotyczących niepełnosprawności, które jak wynika z badań, są o wiele ważniejsze dla sprawnych współpracowników. Ponadto, z doświadczeń zebranych podczas realizacji projektu wynika, że efektywniejsze są szkolenia prowadzone przez osoby niepełnosprawne. Zalecane są cykliczne szkolenia, które dotyczyłyby informacji na temat: niepełnosprawności ogólnie (jej rodzajów, przyczyn, trudności z niej wynikających); potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności; zasad budowania zespołu pracowniczego, w skład którego wchodzi osoby niepełnosprawne. Prelegentka przedstawiła również zapisy *Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z 1997 r.*, które wyraźnie określają wymagania wobec pracodawcy zatrudniającego osobę niepełnosprawną. Ustawa gwarantuje osobom o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności prawo do zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w celach udziału pracownika w rehabilitacji, badaniach specjalistycznych lub uzyskania zaopatrzenia ortopedycznego lub jego naprawy oraz gwarantuje skrócony wymiar czasu pracy do 7 godzin dziennie. Ponadto ustawa zapewnia dodatkowy urlop wypoczynkowy (10 dni roboczych, po 1 roku pracy), dodatkową co najmniej 15 minutową przerwę w pracy (na gimnastykę usprawniającą lub wypoczynek), w przypadku 6-godzinnego wymiaru czasu pracy oraz prawo do racjonalnych usprawnień (przystosowanie miejsca pracy pod względem architektonicznym, odpowiednie jego wyposażenie, i oprzyrządowanie, ustalenie czasu pracy, podział zadań lub przedstawienie oferty kształceniowej, czy też integracyjnej). Z przeprowadzonego przez CIOP-PIB projektu wynika, że osobom z niepełnosprawnością ruchu należy zapewnić możliwość pracy w optymalnym dla nich

tempie oraz wsparcie w zakresie dokładności wykonywanych ruchów oraz koordynacji wzrokowo-ruchowej poprzez dostęp do technologii wspierającej koordynację. „Jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnością narządu wzroku dowiedzieliśmy się podczas projektu, że ważna jest dla nich możliwość dokładnego zapoznania się, także dotykowego, z zakładem pracy, lokalizacja różnych pomieszczeń i urzędzeń. Bardzo ważne są także stałe warunki oraz porządek w miejscu pracy. Istotną jest także możliwość wezwania osoby, która mogłaby wspierać w sytuacjach szczególnej ostrożności – taka możliwość jest ważna dla wszystkich osób niepełnosprawnych” – mówiła. Pracownicy z niepełnosprawnością narządu słuchu podkreślali, że ważne dla nich są: dostęp do informacji niezbędnych w procesie ich pracy (pisemne lub graficzne instrukcje); możliwość nawiązywania swobodnej komunikacji i współpracy z kolegami i przełożonymi za pomocą przekazu innego niż słowny, np. e-maile, sms-y, sygnalizację wibracyjną czy sygnalizatory świetlne. Innym rozwiązaniem – w przypadku zatrudnienia większej liczby osób z niepełnosprawnością słuchu – jest zatrudnienie osoby posługującej się językiem migowym lub korzystanie z usług tłumacza języka migowego online. Dla osób z niepełnosprawnością wynikającą z choroby psychicznej ważny jest system pracy nie zaburzający rytmu dnia i pracy, a także równe traktowanie w pracy – takie samo rozliczanie jak w przypadku pozostałych pracowników. W wyjątkowych sytuacjach istotna dla tych osób jest możliwość skorzystania ze wsparcia trenera pracy lub asystenta zawodowego i możliwość pracy w elastycznym i ograniczonym czasie. Projekt pokazał, że osobom z niepełnosprawnością wynikającą z zaburzeń psychicznych ze spektrum autyzmu należy zapewnić możliwość stosowania alternatywnych form komunikacji dostosowanych do potrzeb danej osoby, precyzyjny opis obowiązków oraz zależności służbowych, pracę w małych zespołach bez intensywnych kontaktów społecznych oraz pracę nie związaną ze znaczącą odpowiedzialnością finansową.



Na zdjęciu od lewej: prof. Danuta Koradecka, dyr. Iwona Zarzewska, prof. Marek Zawieska.



Jako ostatnia głos zabrała **Anna Drelich** z Instytutu Rozwoju Służb Społecznych przedstawiając prezentację pt. „Schorzenia przewlekłe a rynek pracy. Badanie możliwości i propozycje działań mających na celu utrzymanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych ruchowo”. Podczas wystąpienia omówiła badanie, które rozpoczęło się w lipcu 2015 roku i będzie trwać do końca 2016 r. Celem badania jest poznanie w jaki sposób warunki w miejscu pracy, sposób wykorzystywania przerw, edukacja i interwencja w zakresie profilaktyki zdrowotnej wpływają na sprawność ruchową pracowników niepełnosprawnych, a co za tym idzie, możliwości dalszego utrzymania przez nich zatrudnienia. Przedmiotem badania są kluczowe problemy zdrowotne pracowników niepełnosprawnych, w obszarze chorób narządu ruchu i stopień ich uciążliwości oraz znaczenie dla wydajności pracy i jakości życia, a także gotowość pracowników do korzystania z rozwiązań z zakresu profilaktyki zdrowotnej w miejscu pracy. Projekt jest realizowany wśród pracowników wybranych przedsiębiorstw (zakładów pracy chronionej), zatrudniających osoby z orzeczoną niepełnosprawnością w następstwie chorób układu kostno-mięśniowego i narządu ruchu. Wstępne kryteria jakie musiał spełniać uczestnik projektu to: orzeczenie o niepełnosprawności ze względu na choroby narządu ruchu i kostno-mięśniowego, odczuwanie dolegliwości bólowych kręgosłupa lędźwiowego i praca w statycznej postawie. Wstępnymi kryteriami wykluczającymi daną osobę z projektu były: poruszanie się na wózku inwalidzkim, epilepsja, zaburzenia równowagi, dysfunkcja wzroku oraz uczestnictwo w innych formach rehabilitacji związanych z bólem kręgosłupa. Projekt w sumie będzie trwał 18 miesięcy – zaczął się 1 lipca 2015 r. i będzie trwał do 31 grudnia 2016 r. – w tym 6 miesięcy interwencji, w której będą uczestniczyli pracownicy niepełnosprawni. W projekt zaangażowano zespół ekspertów z zakresu reumatologii, zdrowia publicznego, rehabilitacji, ergonomii miejsca pracy, niepełnosprawności, socjologii. W pierwszym etapie projektu opracowano narzędzia badawcze, przeprowadzono rekrutację i wstępną selekcję uczestników. Obecnie kończy się drugi etap projektu, czyli przeprowadzanie pomiarów wstępnych (selekcja potencjalnych uczestników), edukacja (platforma, szkolenia), interwencja. W dalszym czasie przeprowadzony zostanie trzeci etap projektu – przeprowadzenie pomiarów pośrednich, czwarty etap – przeprowadzenie pomiarów końcowych i etap piąty – analiza danych i opublikowanie wyników. Wyniki badań odpowiedzą m.in. na pytania: Czy/Jakie czynniki wpływają na pogłębianie niepełnosprawności ruchowej? Jak mechanizmy i interwencje wpływają na zahamowanie pogłębiania się niepełnosprawności ruchowej? W jaki sposób i w jakim zakresie przeprowadzona edukacja i interwencja wpływają na utrzymanie dalszego zatrudnienia przez osoby niepełnosprawne ruchowo? W wyniku realiza-

cji projektu pracodawcy, którzy biorą w nim udział, odniosą korzyści: wybrana grupa pracowników zostanie poddana specjalistycznym badaniom fizjoterapeutycznym w miejscu pracy; pracownicy uczestniczący w grupie badanej zwiększą swoją wiedzę na temat profilaktyki i ergonomii miejsca pracy oraz uzyskają dostęp do materiałów edukacyjnych dotyczących chorób układu kostno-mięśniowego i narządu ruchu; pracownicy uczestniczący w grupie badanej poprawią swoją sprawność ruchową i zmniejszą dolegliwości bólowe; zakład pracy będzie promowany podczas upowszechniania wyników badań jako pracodawca przyjazny osobom niepełnosprawnym.

Po wystąpieniach prelegentów odbyła się dyskusja prowadzona przez Dyrektora Iwonę Zakrzewską. Ciekawe pytanie zadała **Bogumiła Szewczak** z Instytutu Pamięi Narodowej – w związku z coraz częstszymi przypadkami przedkładania orzeczenia o lekkiej lub umiarkowanej niepełnosprawności przez pracowników, co wiąże się z dostosowaniem stanowiska pracy do stopnia niepełnosprawności pracownika – kto tak naprawdę daje szczegółowe wskazówki odnośnie przystosowania tego stanowiska pracy do stopnia niepełnosprawności i kto potem to ocenia? Odpowiadając na to pytanie dr **Joanna Bugajska** podkreśliła, że w obecnych przepisach nadal do końca nie jest wyjaśniona rola lekarza medycyny pracy, a to właśnie on powinien bardziej angażować się w miejscu pracy, być na ocenianym stanowisku pracy, a nie w jednostce na zewnątrz. Lekarz medycyny pracy kwalifikuje i wystawia zaświadczenie o niepełnosprawności pracownikowi i to właśnie lekarz medycyny pracy powinien jasno określić, jaką pracę może wykonywać pracownik i jakie powinny być spełnione wymagania dotyczące tego nowego stanowiska pracy. Do tego pytania odniosła się również będąca uczestnikiem konferencji **Elżbieta Kossakowska** z Państwowej Inspekcji Pracy podkreślając, że PIP nie ma możliwości kwestionowania orzeczenia lekarza medycyny pracy, a jedynie ocenia przystosowanie stanowiska pracy i przestrzeni pracy, ale obecnie tylko w przypadkach kiedy stanowiska te są refundowane w ramach PFRON, czyli wtedy kiedy staro-



Na zdjęciu od lewej: dr Tomasz Tokarski, dr Joanna Bugajska, prof. Danuta Koradecka, dyr. Iwona Zakrzewska.

Wśród pracowników w wieku 50+ około 75% ma rozpoznaną przynajmniej 1 chorobę przewlekłą, a wśród nich największy procent stanowią choroby układu krążenia, układu mięśniowo-szkieletowego oraz cukrzyca.

sta zwraca się z wnioskiem o opinię. „Artykuł, który kiedyś funkcjonował, a na podstawie którego ocenialiśmy też stanowiska na otwartym rynku pracy, dla osób o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, nawet jeśli te stanowiska nie były refundowane, to ten artykuł już nie funkcjonuje w ustawie o rehabilitacji. PIP ocenia także zakłady pracy chronionej” – mówiła. Profesor **Marek Zawieska** dodał, że należy pamiętać, że każdy przypadek niepełnosprawności jest indywidualny. Najważniejszy w tym wszystkim jest człowiek i cokolwiek zrobimy to on ma być końcowym odbiorcą a nie sucha litera prawa. **Grzegorz Stańczuk** z Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy pytał o możliwość zorganizowania w najbliższym czasie szkoleń i czy planowane jest wydanie jakichś skondensowanych przepisów jak dostosować stanowisko pracy do konkretnej niepełnosprawności. Profesor **Zawieska** zaznaczył, że każda forma szkolenia jest możliwa. Profesor wyraził także nadzieję na upowszechnienie wyników, narzędzi i opracowań z przeprowadzonego projektu. **Anna Dukat**, ekspert ds. niepełnosprawności z Business Center Club zaznaczyła, że będąc osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, to dopasowanie stanowiska i warunków pracy w dużej mierze należało do niej i było indywidualnie dopasowane. Dopasowanie stanowiska zależało od tego, czego A. Dukat potrzebowała, w jakim miejscu lepiej się czuła i co chciała robić, ale jak podkreśliła, główną rolę odegrał lekarz medycyny pracy, który zobaczył spectrum możliwości A. Dukat i wydał opinię. **Wiesława Kowalska** z Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych zwróciła uwagę, że warunkami pracy chronionej nie jest to, że pracownik ma stopień umiarkowany lub znaczny niepełnosprawności i że ma prawo do krótszego czasu pracy czy dodatkowego urlopu itd. Podkreśliła, że ostateczną decyzję na jakim stanowisku ma pracować pracownik i na ile jego niepełnosprawność medyczna przekłada się na możliwości wykonywania pracy zawodowej podejmuje lekarz medycyny pracy, z którym każdy zakład pracy ma podpisaną umowę. W przypadku, kiedy pracownik w trakcie zatrudnienia przedstawia orzeczenie, to zakład pracy może wystąpić do lekarza medycyny pracy z wnioskiem o pomoc w ustaleniu czy pracownik może pracować na danym stanowisku pracy. Pracodawca w kierowanym wniosku powinien bardzo dokładnie opisać to stanowisko pracy.



Centrum Partnerstwa Społecznego



Centrum Partnerstwa Społecznego

„DIALOG” im. A. Bączkowskiego

Dział Szkoleń i Promocji

tel.: (+48 22) 380 50 10

fax: (+48 22) 380 50 12

e-mail: szkolenia@cpsdialog.gov.pl





www.cpsdialog.gov.pl

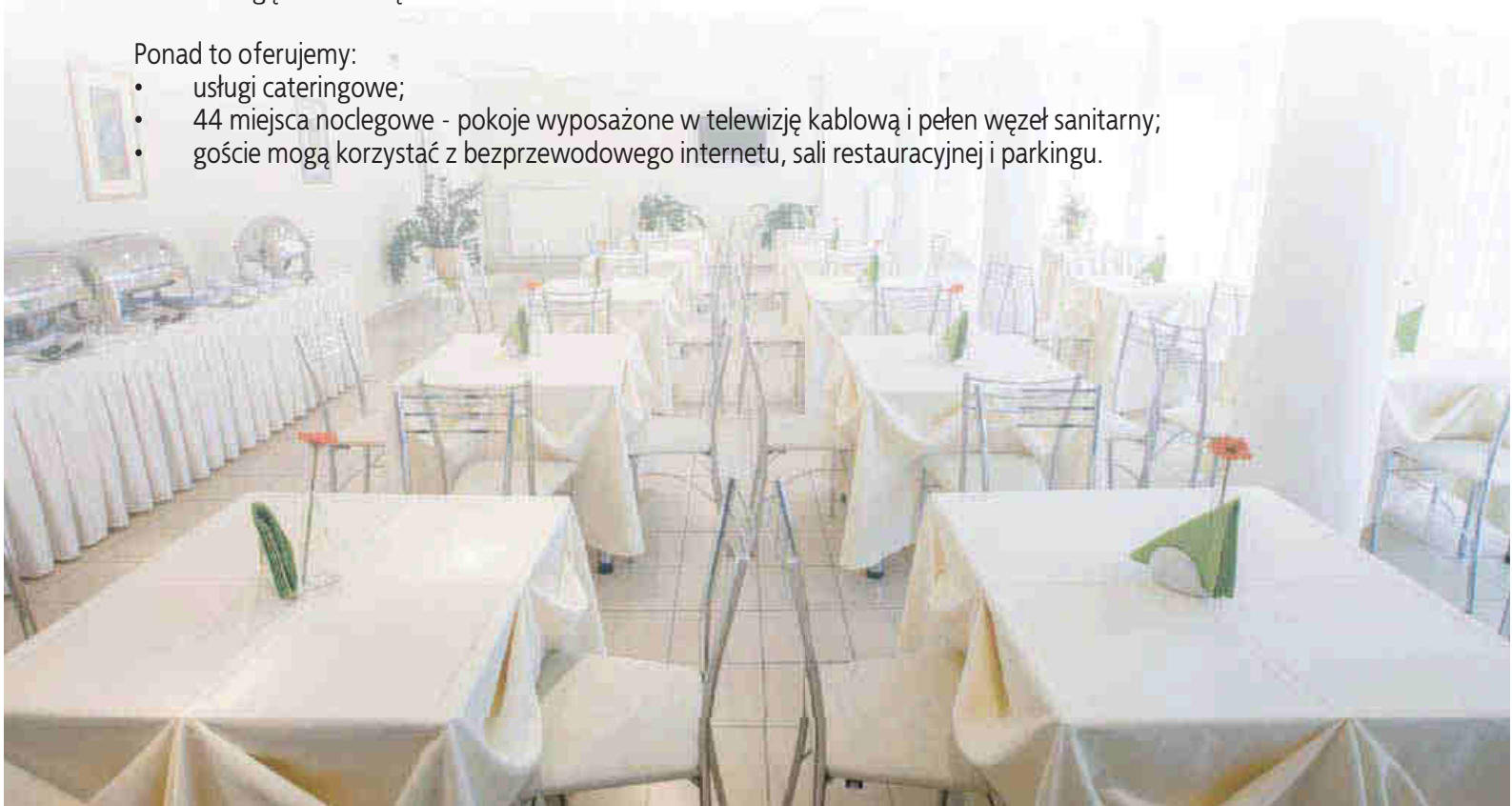
Centrum Partnerstwa Społecznego „DIALOG” im. A. Bączkowskiego - zapewnia profesjonalną obsługę oraz pełną infrastrukturę do przeprowadzenia konferencji, debat i szkoleń.

Centrum nasze to ośrodek badawczo-doradczy o świetnej lokalizacji. Miejsce wielu spotkań np. Rady Dialogu Społecznego. Tu organizowane są konferencje, seminaria i warsztaty partnerów dialogu społecznego, służy mediacjom społecznym, wspiera porozumienie społeczne.

- Gwarantujemy organizację konferencji i spotkań na najwyższym poziomie.
- Posiadamy nowoczesne zaplecze konferencyjno-noclegowe.
- Oferujemy 6 klimatyzowanych sal konferencyjnych.
- Zapewniamy nowoczesne wyposażenie konferencyjne: sprzęt nagłaśniający, kabiny do tłumaczeń symultanicznych, łącze internetowe, sprzęt komputerowy i multimedialny wraz z profesjonalną obsługą techniczną.

Ponad to oferujemy:

- usługi cateringowe;
- 44 miejsca noclegowe - pokoje wyposażone w telewizję kablową i pełen węzeł sanitarny;
- goście mogą korzystać z bezprzewodowego internetu, sali restauracyjnej i parkingu.



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej



Centrum Partnerstwa Społecznego
im. Andrzeja Bączkowskiego